KURIER

Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 58 (488) Łódź sobota 1 marca 1947 r. CENA 2 ZŁ

Mimo uzgodnienia warunków sojuszu z Anglią

FRANCJA ZŁOŻYŁA PROTEST

przeciwko brytyjskiemu projektowi rozwiązania problemu Zagłębia Ruhry

PARYŻ (PAP). — We wczorajszym popołudniowym posiedzeniu francuskiego zgromadzenia narodowego podał minister Bidault do wiadomości, że rząd francuski przesłał rządowi brytyjskiemu notę, zawierającą protest przeciwko projektowi przekazania kopalń w Załębiu Ruhry pod kontrolę niemiecką.

Wiadomość ta została przyjęta owacyjnie.

LONDYN (PAP).— Minister spraw zagranicznych Ernest Bevin oświadczył w piątek w Izbie Gmin, że osiągnięto porozumienie w sprawie warunków sojuszu *brytyjsko - francuskiego.*

Sojusz *będzie podpisany we* wtorek, dnia 4 marca rb., w Dunkierce *przez* ministra Bevina w imieniu Wielkiej *Brytanii i mini*stra spraw zagrancznych Bidault w imieniu Francji.

*

PARYŻ (PAP). Minister informacji Pierre Bourdan stwierdził wobec przedstawicieli prasy, że sojusz francusko - brytyjski będzie podpisany na okres 50 letni.

PARYŻ (PAP). Główne postanowienia traktatu przymierza francusko-brytyjskiego, który będzie podpisany 4 marca rb. w Dunkierce są następujące:

1) okres trwania traktatu określono na lat 50,

2) Francja i Wielka Brytania powezmą wspólnie odpowiednie kroki w razie, gdyby Niemcy zaczęły prowadzić politykę agresywną, lub politykę mogącą zagrażać bezpieczeństwu obu krajów,

3) Gdyby jedna ze stron została wmieszana w wojnę przeciwko Niemcom, druga strona przyjdzie natychmiast z pomocą wojskową, czy to w wypadku agresji niemieckiej, czy też w wypadku wspólnej akcji, podjętej na skutek decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ.,

4) Francja i Wielka Brytania porozumieją się natychmiast w celu powzięcia odpowiednich kroków w wypadku, gdyby Niemcy nie wykonywały nałożonych na nie obowiązków,

5) Francja i Wielka Brytania będą się stale porozumiewały we wszystkich interesujących oba kraje sprawach gospodarczych,

6) Postanowienia traktatu będą stale uzgadniane z zobowiązaniami państw, wynikającymi z Karty Narodów Zjednoczonych.

PARYŻ (PAP). — W paryskich kołach politycznych panuje przekonanie, że podczas rozmów francusko - brytyjskich, toczących się od kilku tygodni w Londynie, nie osiągnięto porozumienia w sprawie Niemiec. Należy stąd wnosić, że oba kraje nie zaciągnęły wobec siebie żadnych zobowiązań w sprawie Niemiec, a w szczególności nie zobowiązały się popierać się wzajemnie na konferencji moskiewskiej.

Cywil na czele sił zbrojnych USA?

Truman proponuje unifikację armii amerykańskiej

WASZYNGTON (PAP). Senat USA otrzymał wniosek prezydenta Trumana w sprawie unifikacji armii, marynarki i lotnictwa i stworzenia stanowiska sekretarza obrony narodowej, który nie będąc wojskowym, sprawowałby pieczę nad całością sił zbrojnych.

Projekt ustawy, będący wynikiem ciągnących się miesiącami pertraktacji, przewiduje dodatkowo utworzenie departamentu lotnictwa i połączenie wszystkich trzech departamentów pod kierownictwem sekretarza obrony narodowej.

Plan ten był przedmiotem zaciętej walki pomiędzy armią lądową i marynarką. Marynarka w obawie przed zmniejszeniem swego znaczenia czyniła wszystko, aby zapobiec połączeniu. M. in. słynne eksperymenty na Bikini miały na celu dowieść niezbędności silnej i niezależnej floty mimo rozwoju technicznego i wynalezienia bomby atomowej.

Wyniki doświadczeń na Bikini stały się bronią w ręku departamentu marynarki przeciwko połączeniu.

Ostatecznie projekt prez. Trumana jest kompromisem. Projekt Trumana rozpatrywany będzie przez specjalne komisje kongresu.

Przewiduje on także utworzenie rady wojennej, złożonej z sekretarza obrony narodowej, sekretarza wojny, floty i lotnictwa i szefów sztabów, utrzymanie połączonego sztabu głównego, złożonego z przedstawicieli trzech departamentów, stworzenia rady spraw zaopatrzenia, rady naukowej oraz jednolitego wywiadu.

Według oficjalnych oświadczeń projekt ten zmierza do oddania sprawy obrony USA naczelnemu kierownictwu osobie cywilnej.

Nasze stanowisko

Amnestia stała się w życiu naszego kraju wydarzeniem, którego znaczenie omówili bardzo szeroko posłowie w Sejmie, którym zajmuje się prasa i nasi prawnicy. Wszędzie, gdziekolwiek problem ten był podnoszony, całość zagadnienia musiała być rozpatrywana z punktu widzenia dwu jego części składowych.

Pierwsza dotyczyła poglądów na to, kto ma być objęty amnestią, a kto — wykluczony z pod jej działania, komu należy darować całą karę, a kto winien skorzystać z dobrodziejstw amnestii w części. Wszystkie te problemy zostały pieczołowicie przedyskutowane w Sejmie i ostatecznie ustalone. Ten rodzaj wysiłku mamy już poza sobą.

Druga sprawa dotyczy wykonania ustawy amnestyjnej. Chodzi o to, aby władze wykonawcze: Sądy, Prokuratura, Urzędy Bezpieczeństwa i czynnik społeczny podjęły taki wysiłek, któryby odpowiadał treści i duchowi ustawy amnestyjnej, aby amnestionowanych nie potraktowano niewłaściwie w momencie, kiedy będą oni wracali do normalnego życia.

Dlaczego pieczołowitość taka jest dzisiaj konieczna? Stosunek do byłych więźniów był w Polsce raczej niewłaściwy. Mimo nieraz odmiennych pozorów, człowieka skazanego prawomocnym wyrokiem, traktowało się zawsze — szczególnie przy przyjmowaniu do pracy — niechętnie. Społeczeństwo pamiętało o winie takiego człowieka, ale zapominało o karze, jaką odbył i dobrych chęciach, jakie okazywał w związku z powrotem do normalnego życia. Człowiek po odbyciu kary więziennej był wszędzie źle widziany, niechętnie mu podawano pomocną dłoń.

Dlatego właśnie zjawisko recydywy było w Polsce tak częste, a zwłaszcza młodociani stawali się zawodowymi przestępcami. Wszystko wskazuje na to, że błędy tego rodzaju po drugiej amnestii nie powtórzą się. Tak bowiem władze państwowe, jak i organizacje społeczne robią bardzo dużo, aby wszyscy amnestionowani poczuli się w społeczeństwie jako pełnoprawni obywatele, jako ludzie, dla których wszelkie nasze możliwości życiowe stoją otworem.

Polska zaproszona do komisji

dla zbadania sporu brytyjsko-albańskiego

NOW YJORK (PAP). — Na czwartkowym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa w dalszym ciągu dyskutowała sprawę skargi brytyjskiej przeciwko Albanii. Przedstawiciele Chin i Brazylii poparli wniosek australijski powołania komisji, złożonej z 3-ch osób, która zajmie się przestudiowaniem tej sprawy.

Rada Bezpieczeństwa postanowiła większością głosów przyjąć wniosek australijski.

NOWY JORK (PAP). — Do komisji, która ma rozpatrzyć całokształt sporu brytyjsko - albańskiego zostali powołani przedstawiciele Polski, Australii i Kolumbii.

Komisja ma przedłożyć sprawozdanie Radzie Bezpieczeństwa do dnia 10 marca rb.

Nowy ambasador

brytyjski w Warszawie

PARYŻ (SAP). Jak donosi Francuska Agencja Prasowa — rząd polski udzielił agrement dla nowego ambasadora brytyjskiego w Warszawie Sir Donald Saint Clair Gainer.

Sir Donald Saint Clair Gainer był dotychczas ambasadorem brytyjskim Rio de Janeiro.

Jak wiadomo, placówkę tę ma obecnie objąć Victor Cavendish Bentinck, ostatnio ambasador Wielkiej Brytanii przy rządzie R.P.

Gdzie logika?

Na posiedzeniu Izby gmin angielski minister spraw zagranicznych Bevin, wygłosił przemówienie, w którym przedstawił stanowisko swego rządu wobec aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej. Mówiąc o sprawie niemieckiej, wyraził pogląd, że Niemcy nawet po dwóch wojnach zakończonych klęską nie uświadomili sobie skutków klęski i nonsensu wojny. Niemniej jednak, zaznaczył on, że nie można w centrum Europy pozostawić 66 milionów ludzi w stanie upośledzenia, ponieważ doprowadziłoby to do obniżenia poziomu życia również w innych krajach i mogłoby zahamować rozwój.

Nie chcemy się bawić w proroków, ani w odgadywanie myśli angielskiego męża stanu. Ale znamy już takie mowy z niedawnego okresu. Wiemy, że troska o los biednych, zwyciężonych twórców rzezi wojennej, zatrzymuje się zawsze u niektórych polityków na zachodnich granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Tym bardziej, że w tej sprawie ani jedno słowo nie zostało wypowiedziane w ostatnim przemówieniu. Widać, że wykryty spisek nie wiele zmienił w mentalności zachodnich polityków. Oni w dalszym ciągu, uporczywie prześcigają się w troskliwości, podyktowanej rzekomo interesem wszystkich narodów.

Nie wiemy i nie rozumiemy, dlaczego sprawiedliwość wymierzona Niemcom miałaby wpłynąć na zahamowanie rozwoju innych, zwycięskich narodów. Nas tego rodzaju koncepcja nie przekonuje i nie możemy jej zrozumieć. Wychodzimy z innego, prostszego założenia. Stoimy na stanowisku, że ograniczenie Niemców w ich możliwościach produkcyjnych i rozbudowaniu przemysłu wojennego, nie tylko nie cofnie rozwoju innych państw, ale przyczyni się do ich szybkiej odbudowy. Gwarancja bezpieczeństwa i pokoju, będzie fundamentem, na którym zbudują sobie wolne narody swoją egzystencję i przyszłość.

Nasze ziemie zachodnie, wywalczone krwią i zagospodarowane kolosalnym wysiłkiem, są warunkiem od którego zależy sprawna polska gospodarka narodowa. Nie będziemy się wcale przejmować, ani my, ani inni uczciwie miłujący pokój, że Niemcy są upośledzeni, że przegrawszy wojnę zadowolić się muszą tylko własnymi ziemiami. Wręcz odwrotnie, ta świadomość przyczyni się z jednej strony do szybszego leczenia ran zadanych wojną, a z drugiej, sprzyjać będzie szybszemu i systematycznemu wyniszczeniu i likwidacji, jeszcze niestety, silnie zakorzenionej w Niemczech zarazy hitlerowskiej.

POLSKA MA PEŁNE PRAWO

szukania swych własnych dróg i rozwiązań

oświadczają parlamentarzyści brytyjscy w czasie debaty na exposé Bevina

LONDYN. (PAP). — Korespondent PAP donosi, że podczas debaty nad expose ministra Bevina zabrał m. in. głos poseł Labour Party Big, który podkreślił, że Polska ma prawo ułożenia swoich stosunków wewnętrznych zgodnie z potrzebami kraju i narodu. Zaznaczył on, że nacisk, wywierany na Polskę przez Wielką Brytanię był niestosowny i nieusprawiedliwiony.

Posłanka z Labour Party Leah Manning, która niedawno wróciła z podróży po Polsce, wystąpiła przeciwko presji politycznej i ekonomicznej, jaką niektóre koła chcą wywrzeć na Polskę, oraz przeciwko antypolskiej propagandzie prasowej.

„Ciekawa jestem — powiedziała mówczyni — jak zareagowałaby nasza opozycja, gdyby w przeddzień wyborów w Wielkiej Brytanii do kraju naszego przybyło wielu dziennikarzy zagranicznych, którzy nie rozumieliby słowa po angielsku, a mimo to posyłaliby długie artykuły o stosunkach wewnętrznych Wielkiej Brytanii. Sądzę, że wywołałoby to wielkie niezadowolenie".

Posłanka Manning podkreśliła, że Polska ma prawo szukania swych własnych dróg.

Następnie podzieliła się mówczyni swymi wrażeniami z pobytu w Polsce. Oświadczyła ona, że naród polski dokonał wspaniałego dzieła na ziemiach odzyskanych. Produkcja przemysłowa wzrosła znacznie, a odbudowa kraju postępuje szybko naprzód.

Posłanka Manning wyraziła następnie przekonanie że rząd brytyjski nie odmówi swego poparcia obecnej granicy polsko - niemieckiej. Polska stanie się wkrótce wielkim przemysłowym krajem, z którym Wielka Brytania powinna się liczyć i utrzymywać z nim jak najlepsze stosunki gospodarcze.

ODPOWIEDŹ RZECZNIKA RZĄDU.

Odpowiadając mówcom, wiceminister spraw zagranicznych Mayhew oświadczył, że podpisanie traktatów pokojowych i przeprowadzenie wyborów w Europie wschodniej oznacza rozpoczęcie nowej fazy w stosunkach między wielkimi mocarstwami, a krajami Europy Wschodniej.

Mayhew podkreślił, że rząd brytyjski dąży do utrzymania jak najlepszych stosunków gospodarczych z wszystkimi krajami Europy, zgodnie z zawartą w programie Labour Party zasadą współpracy międzynarodowej.

Następnie zaznaczył wiceminister Mayhew, że rząd brytyjski pragnie zacieśnić stosunki gospodarcze ze wszystkimi krajami europejskimi.

Wielka Brytania zawarła już układ gospodarczy z Finlandią, gdzie zakupuje drzewo. Nadto podpisano układ handlowy z Czechosłowacją. Obecnie zaś przybywa do Londynu specjalna delegacja polska która rozpocznie pertraktacje z Wielką Brytanią w ciągu następnego tygodnia. Oczekuje się również w Londynie przybycia delegacji węgierskiej.

Należy jednak stwierdzić, że handel Wielkiej Brytanii z krajami Europy wschodniej rozwinął się na bardzo małą skalę. Główną przyczyną tego jest fakt, że Wielka Brytania nie znalazła w krajach tych odpowiednich towarów. Poważną trudność stanowią również problemy walutowe.

Mówca wyraził przekonanie, że trudności te mają charakter przejściowy. Rząd brytyjski uważa zacieśnienie swych stosunków gospodarczych z krajami Europy wschodniej za rzecz pierwszej wagi.

AKCJA UJAWNIANIA SIĘ

członków nielegalnych organizacji przybiera na sile

WARSZAWA (PAP). — W dniu 27 bm. zgłosili się do wojewódzkiego urzędu bezp. publ. na województwo warszawskie komendant podobwodu WiN Piesiewicz Jan, ps. „Czerny", oraz szef łączności w pow. Garwolina Pasniczek Grzegorz, ps. „Jawor", w celu dokonania formalności ujawnienia się.

Wyżej wymienieni po powrocie na teren powiatu Garwolin poczynią przygotowania do ujawnienia około 50 członków WiN, pozostających pod ich dowództwem.

Na terenie powiatu Ostrołęka w dalszym ciągu trwa proces ujawniania się członków nielegalnych organizacji, oraz składania broni.

Dotychczas ujawniło się blisko 90 członków WiN i NSZ oraz złożono powyżej 100 sztuk różnej broni oraz amunicję.

WARSZAWA, (PAP). — Min. Aprowizacji i Handlu przydzieliło na zaopatrzenie objętych amnestią osób — 5 tys. kompletów ubrań męskich wełnianych, 5 tys. kompletów bielizny męskiej, 5 tys kurtek oraz 1,500 kompletów bielizny damskiej, 1,500 sukien i 1,500 płaszczy zimowych.

WARSZAWA (PAP). — W związku z ogłoszeniem ustawy o amnestii i mając na uwadze kwestię jak najszybszego zrealizowania jej postanowień wojskowe sądy i prokuratury bezzwłocznie przystąpiły do rozpoznawania i selekcji spraw, a wobec ogromu związanych z tym czynności czas pracy wojskowego aparatu sądowego przedłużony został do godz. 7-ej wieczór.

W pierwszym rzędzie rozpoznawane są sprawy tych osób, osądzonych na podstawie prawomocnych wyroków, którym dobrodziejstwo amnestii pozwoli na bezzwłocznie opuszczenie więzień.

Równolegle sądy rozpoznają sprawy, w których nie było jeszcze rozpraw sądowych i nie zapadły wyroki. W wypadku, gdy ze stanu takiej sprawy wynika, iż ewentualnie wymierzona kara nie przekraczałaby granicy kar, podlegających z mocy amnestii darowaniu, sąd, stosownie do art. 11 § 1 ustawy o amnestii, umarza postępowanie. W ten sposób wiele osób prewencyjnie aresztowanych, oczekujących w więzieniu na termin rozprawy sądowej, znajdzie się wkrótce na wolności.

W dniach 27 i 28 lutego rb. wojskowy sąd rejonowy w Warszawie umorzył w powyżej opisanym trybie 99 spraw, z których znaczna większość dotyczyła przestępstw, przewidzianych w rozdz. 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. (przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu publicznemu).

Noty Argentyny do W. Brytanii

w sprawie wysp Falklandzkich i Antarktydy

LONDYN (PAP).— Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, że argentyńskie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało noty wymienione między Argentyną i Wielką Brytanią w sprawie pretensji Argentyny do Wysp Falklandzkich i pewnych terytoriów antarktycznych.

W nocie z 3.1. ambasador brytyjski sir Reginald Leeper uzasadniał prawo Wielkiej Brytanii do Wysp Falklandzkich stwierdzając że wyspy te od stulecia są administrowane przez W. Brytanię przy czym dokonywała ona badań przyległych terytoriów podczas, gdy pretensje argentyńskie zostały wysunięte później. W nocie tej zaofiarowano pomoc brytyjską dla antarktycznych ekspedycji argentyńskich.

Minister spraw zagranicznych Argentyny Branuglia w nocie z 15 bm. ponownie podnosi pretencje argentyńskie, odmawiając przyjęcia zaofiarowanej pomocy.

Min. Marshall proponuje

wysłanie komisji międzynarodowej do Palestyny

PARYŻ (PAP). — Agencja Presse donosi z Londynu, że minister spraw zagranicznych USA Marshall wystąpił wobec ministra Bevina z propozycją zorganizowania w Palestynie policji międzynarodowej. Decyzja w sprawie utworzenia policji miałaby być powzięta przez ONZ.

Następnie minister Marshall zaproponował wysłanie komisji ONZ do Palestyny, która po zbadaniu stanu rzeczy na miejscu złożyłaby sprawozdanie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Minister Marshall zapytuje poza tym, czy Wielka Brytania zgodzi się przyjąć powiernictwo nad Palestyną z ramienia ONZ. W brytyjskich kołach miarodajnych oświadczają, że Wielka Brytania gotowa jest przyjąć powiernictwo nad Palestyną, względnie przyjąć takie powiernictwo wraz ze Stanami Zjednoczonymi.

Nie zgodzi się natomiast na powiernictwo innego państwa nad Palestyną.

Związek górników deklaruje

swą współpracą z rządem brytyjskim w walce z kryzysem

LONDYN (PAP). — Brytyjski związek górników poinformował w czwartek, dnia 27 bm. premiera Attlee i jego kolegów, wchodzących w skład nadzwyczajnego „gabinetu" rady kryzysowej, że związek zamierza stworzyć specjalną organizację, której zadaniem byłoby pomóc rządowi w podniesieniu *produkcji* węgla do *poziomu 200 milionów* ton węgla rocznie.

Po posiedzeniu, jakie odbyło się w tej sprawie u premiera Attlee, wydano *komunikat*, który podał do *wiadomości*, że delegacji *górników* zostały zakomunikowane środki, które rząd brytyjski zamierza zastosować dla umożliwienia dodatkowych przydziałów dla górników.

W sprawie zatrudnienia deportowanych z Europy w kopalniach brytyjskich, delegacja górników stoi na stanowisku, że uważa za korzystniejsze szkolenie młodych kadr brytyjskich.

Odpowiedzialnosć Australii

w rejonie Pacyfiku zwiększa się

Evatt, minister spraw zagranicznych Australii wygłosił w Izbie Reprezentantów zasadnicze przemówienie, poświęcone zagadnieniom polityki międzynarodowej.

W szczególności Evatt omawiał sprawę przejęcia przez Australię zwiększonej odpowiedzialności na Pacyfiku. Odpowiedzialność Australii zwiększa się w miarę jak Wielka Brytania wycofuje się z terytoriów Pacyfiku i Oceanu Indyjskiego.

Evatt wyraził nadzieję, iż Indie przyjmą statut członka Brytyjskiej Wspólnoty Narodów i zawrą z Australią podobne porozumienie, jakie Australię łączy z Nową Zelandią.

Australia dołoży wszelkich starań, by zacieśnić więzy łączące kraje Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Hoover domaga się

udzielenia Niemcom natychmiastowej pomocy

NOWY JORK, (PAP). — Prasa amerykańska poświęca wiele miejsca sprawozdaniu, jakie b. prezydent Hoover przedstawił rządowi Stanów Zjednoczonych z podróży odbytej po Niemczech.

Sprawozdanie podkreśla konieczność podniesienia stopy życiowej Niemców przez ożywienie systemu gospodarczego Niemiec. Przede wszystkim domaga się Hoover zwiększenia przydziałów żywnościowych dla młodzieży i urządzenia specjalnych bezpłatnych stołówek dla dzieci.

W sprawozdaniu zaznaczono również, że sytuacja mieszkaniowa w Niemczech jest ciężka.

Zdaniem Hoovera „współczesna cywilizacja nie zna tak ciężkich warunków mieszkaniowych, jakie panują obecnie w Niemczech". Hoover w konkluzji domaga się podjęcia natychmiastowych środków, któreby położyły kres cierpieniom Niemców". Proponuje on przeznaczenie na ten cel 475,5 milionów dolarów na najbliższe 18 miesięcy.

Równocześnie występuje Hoover z propozycję obsadzenia 75 statków transportowych amerykańskich załogą niemiecką, oraz przekazanie Niemcom statków rybackich, aby zwiększyć ich flotę rybacką.

Saperzy rozpoczęli

walkę z lodem i grożącą powodzią

Dziś po południu saperzy przystąpili do wysadzania kry na Wiśle przed spodziewaną na dzień 1-go marca falą wysokiej wody. Pierwszy wybuch próbny nastąpił o g. 3-ej po południu. Przy pomocy 5-ciu ładunków trotylu wysadzono około 100 mtr. kwadratowych kry. Odłamki kry wyrzucone zostały na wysokość około 60 mtr., równocześnie uniósł się w górę kilkumetrowy słup wody. Po godzinnej przerwie nastąpiły dalsze wybuchy, mniej efektowne zewnętrznie, ale zato bardziej skuteczne. Dalszych 200 mtr, kry spłynęło z nurtem rzeki. Od rana dn. 28 b.m. saperzy kontynuować będą swe prace, które mają za zadanie uwolnić okolice mostu wysokowodnego i mostu kolejowego od lodu przed nadejściem pierwszej fali powodziowej.

Grecja domaga się

przyłączenia Cypru

LONDYN (PAP).— Agencja Reutera donosi z Aten, że w czasie debaty w greckim zgromadzeniu narodowym jednomyślnie zażądano przyłączenia Cypru do Grecji.

Islandia protestuje

przeciw propozycji przystąpienia jej do USA

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Reykjavik, że Islandia wystąpiła z protestem wobec Stanów Zjednoczonych z powodu propozycji, wysuniętej w parlamencie, żeby Islandia została zaproszona do przystąpienia do USA, jako 49-ty stan.

Islandzki minister spraw zagranicznych Benedikkson oświadczył, że udzielił instrukcji posłowi islandzkiemu w Waszyngtonie, aby poinformował departament stanu, że Islandia uważałaby za niewłaściwe nawet rozważanie tego rodzaju propozycji.

Marshall chce wysłać

dalsze misje wojskowe?

WASZYNGTON (PAP). · W czwartek dn. 27 bm. sekretarz stanu USA Marshall zwrócił się do kongresu o udzielenie zgody na wysłanie amerykańskich misji wojskowych do poszczególnych krajów według uznania rządu.

Obecnie misje wojskowe mogą być wysyłane jedynie do Ameryki Południowej i na Filipiny. Ich zakres działania ograniczony jest do udzielenia „pomocy wojskowej".

REFORMY USTROJOWE I WOLNOŚĆ

Z kongresu 60-letniej węgierskiej partii socjalistycznej

Nastrój Kongresu jest niezwykle uroczysty. Wielka, piękna sala parlamentu jest pełna. W pierwszych ławach siedzą ministrowie z wicepremierem i sekretarzem Partii Sakasiczem na czele.

Obok, nieco wyżej — barwna, na sktek poustawianych bander narodowych, grupa gości zagranicznych. Są delegacje: Anglii, Austrii, Danii, Holandii, Włoch, Bułgarii, Francji, Szwecji, Szwajcarii, Norwegii, Finlandii, Polski, Rumunii, Czechosłowacji. Są delegacje 6—7 osobowe, jak np. rumuńska, w skład której wchodzą socjaliści — Węgrzy siedmiogrodzcy. Jest kilku ministrów spraw zagranicznych, m. in. szwajcarski. Kongres, którego problematyka jest trudna i b. ciekawa, — jest zarazem manifestacją solidarności międzynarodowej klasy robotniczej i dojrzewającego zrozumienia dla stanowiska socjalistów Europy Wschodniej wśród towarzyszy zachodnioeuropejskich. Dał temu bardzo dobitnie wyraz delegat holenderski.

PROBLEMY KONGRESU

Kongres poświęcił swoją uwagę dyskusji nad dotychczasową polityką Partii w kraju i za granicą, zagadnieniu walki z *narastającą, a odkrytą w posta ci spisku, knutego w szeregach* Partii Drobnych Posiadaczy, ofensywą prawicy faszystowskiej, oraz rozłamowym próbom małej prawicowej grupy Peyera, *który na krótko przed Kon gresem opublikował manifest, mierzący w linię Partii.*

Dyskusja potwierdziła dotychczasową linię kierownictwa Partii. Jednolity front z komunistami, dalsza nacjonalizacja przemysłu, represje wobec spiskowców faszystowskich, rozbudowa dalsza potężnej już dzisiaj organizacji partyjnej, — oto problemy zgodnie rozstrzygane przez Kongres.

Zacieśnianie współpracy z socjalizmem europejskim i dążenie do jednej wielkiej Międzynarodówki pracujących, przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim, z Czechosłowacją, Rumunią, Polską, Jugosławią i Bułgarią oraz utrzymanie dobrych stosunków z demokracjami Zachodniej Europy — to podstawa zagranicznej polityki Partii.

Kongres jednomyślnie potępił próby rozłamowe i udzielił nagany frakcjonistom, którzy zresztą nie próbowali nawet wszczynać generalnej dyskusji. Pozostali oni w Partii.

Atmosfera Kongresu była nie zwykle jednomyślna i wyczuwało się nastrój entuzjazmu, przywiązania do Partii i do sprawy robotniczej.

Pełna swoboda wypowiedzi, pełna demokracja wewnątrz partyjna, święciła tu swój zupełny triumf, potwierdzając najlepsze tradycje tej wielkiej i starej, — bo przeszło 60 lat istniejącej Partii.

POTĘGA PARTII

Mieliśmy tu możność bezpośredniego zetknięcia się z węgierską klasą robotniczą, na wiecach Partii Socjal - Demokratycznej, zwołanych w poszczególnych fabrykach Budapesztu.

Imponujący był fakt widocznej potęgi Partii, jakościowej i ilościowej, wyrażający się tak w liczbie słuchaczy, członków Partii, jak i reakcjach na nasze przemówienia.

Odbyte konferencje z przywódcami Partii i młodzieży pozwalały przekonać się o głębokim związku ideowym naszych obu organizacji i wielkich podobieństwach taktyki i programu.

Opuszczałem Budapeszt pod wrażeniem potęgi Partii, jej zwartości ideowej, jej bojowości. Opuszczałem Węgry zdumiony dynamiką tego kraju, tempem odbudowy, wysokim sto pniem rozwoju społecznego, poziomem życia, i serdecznością węgierskich przyjaciół.

Jeżeli dodam jeszcze, że sowieckie władze okupacyjne, notabene prawie niewidoczne, zachowują się z niezwykłym taktem, kulturą i zrozumieniem potrzeb demokratycznych Węgier — myślę, że spełnię swój sprawozdawczy obowiązek, bez pominięcia najistotniejszych szczegółów.

Kazimierz Dąbnicki

Opinia USA o desinteressment ZSRR

co do wysp japońskich na Pacyfiku

WASZYNGTON — Reakcja w kołach kongresu amerykańskiego wobec oświadczenia generała Marshala, że Związek Radziecki zgadza się na powiernictwo Stanów Zjednoczonych nad wyspami Pacyfiku, które były pod mandatem japońskim podobna jest w ogólności do reakcji kół dyplomatycznych Waszyngtonu. Parlamentarzyści amerykańscy zadają sobie pytanie, co w rzeczywistości oznacza decyzja Związku Radzieckiego i jakiego rodzaju kompensaty zażąda Związek Radziecki za to ustępstwo.

W kołach dyplomatycznych Waszyngtonu przypuszczają, że Związek Radziecki będzie domagał się przejęcia pod kontrolę Związku byłej kolonii włoskiej — Trypolitanii. Inni znów wysuwają hipotezę żądań radzieckich do południowej części Sachalinu i wysp Kurylskich.

W każdym razie koła dyplomatyczne stwierdzają, że decyzja rządu radzieckiego dowodzi, iż Związek Radziecki chce jak najprędzej uregulować problem niemiecki, a po tym inne sprawy rozstrzygną się już łatwiej.

Arabowie protestują

przeciw sprzysiężeniu sjonistów z Anglikami

JEROZOLIMA — Wysoki komitet arabski w Palestynie zwrócił się we czwartek do rządu brytyjskiego, żądając całkowitego zahamowania imigracji żydowskiej do Palestyny. W komunikacie, który jest odpowiedzią na wtorkowe przemówienie Bevina w Izbie gmin na temat Palestyny, komitet oświadczył: „Imigracja żydowska, która odbywa się bez przerwy, ma niekorzystny wpływ na pozycję Arabów w Palestynie i w innych krajach arabskich. Arabowie w Palestynie mają nadzieję, że ONZ uzna ich słuszne prawa do wolności i niepodległości i udaremni sprzysiężenie sjonistów z Anglikami".

Memorandum wzywa wszystkich Arabów w Palestynie, aby się zjednoczyli w tym nowym okresie swych walk".

Wyjazd polskiej delegacji

dla rokowań handlowych z W. Brytanią

Do Londynu wyjechała delegacja handlowa do rokowań z Wielką Brytanią w składzie:

przewodniczący — dr Tadeusz Łychowski,

zast. przewodn. — dr Edmund Wiszniewicz,

sekretarz — Jerzy Żechowski

Ponadto w skład delegacji wchodzą eksperci z Ministerstwa Przemysłu, Narodowego Banku Polskiego, Biura Rozrachunków Międzynarodowych, „Społem", Ministerstwa Skarbu.

WATYKAN I ANGLOSASI

podporą reżimu Franco

RZYM — Alvarez del Vayo, były minister spraw zagranicznych w hiszpańskim rządzie republikańskim, udzielił wywiadu dziennikarzowi „Avanti", w którym ostro skrytykował politykę Watykanu i politykę anglo amerykańską.

Minister Vayo zapewnia, że kościół ciągle popiera rządy Franco i w Hiszpanii gra tylko na jedną kartę — falangistów. Ta postawa kościoła przyczyniła się do tego, że naród hiszpański odnosi się tak samo niechętnie do księży, jak i do falangistów i łączy religię z polityką. Stanowi to dodatkowy problem dla rządu republikańskiego, który jest zdecydowany bezwzględnie chronić wolności religii.

Del Vayo stwierdza, że najtardziej skutecznym pośrednim poparciem, który umocnił rządy Franco, była polityka anglo-amerykańska. Franco umiał wykorzystać słabe trudności polityki międzynarodowej i wierny swym zasadom starał się o przysparzanie trudności.

Del Vayo wypowiedział się przeciwko monarchii i twierdził, że po wyswobodzeniu Hiszpanii spod rządów Franco, jednym z celów nowego rządu hiszpańskiego będzie współpraca z postępowymi demokratycznymi elementami Włoch.

Tow. Min. Grossfeld udał się do Moskwy

Jak dowiaduje się SAP — w najbliższych dniach udaje się do Moskwy, w związku z zamierzonymi rozmowami handlowymi polsko-radzieckimi, tow. minister dr Ludwik Grossfeld.

SZCZEPIENIE PRZECIWGRUŹLICZE



Pierwsze w Polsce szczepienie przeciwgruźlicze szczepionką BCG, którą ofiarowa. naczelny lekarz polsko - czeskiej przychodni przeciwgruźliczej.

NASZ felieton

Komiwojażer w sutannie

Tym razem pojechał kardynał Preysing, biskup Berlina Trasa dość obszerna, bo Ameryka. Za oceanem próbował rozrabiać sprawę i mobilizować dla niej sympatyków. Zawsze osoba duchowna, ubrana w sutannę, coś znaczy. Nie jest to normalny dyplomata czy polityk. Wysoki dygnitarz w hierarchii kościelnej ma swoją wymowę. Takiego inaczej się słucha. Jego wypowiedzi i życzenia traktuje się poważniej, spokojniej i z większą uwagą. Takiego nie posądza się o zacietrzewienie. Z racji swego powołania powinno mu być obce uczucie nienawiści i zemsty.

Na konferencji prasowej powiedział dziennikarzom amerykańskim, że wykorzenienie doktryny hitlerowksiej w Niemczech może zostać rozwiązane bez wielkiej trudności. Na zadane mu pytanie, czy resztki hitleryzmu w Niemczech są silne, oświadczył, że przesadą jest twierdzenie jakoby wielkie były rozmiary w jakich hitleryzm opanował naród niemiecki. Jego zdaniem, wielu Niemców zupełnie nie zaraziło się hitleryzmem. Jako gość kościoła rzymsko - katolickiego, pozostanie ten świątobliwy mąż w Ameryce miesiąc, i w tym czasie odwiedzi szereg największych miast. Wygłosi wiele przemówień, odbędzie szereg konferencji, będzie wypowiadał swoje zdania. Będzie starał się wybielić naród niemiecki i zmniejszyć wrażliwość amerykańską, jeżeli chodzi o zbrodnie dokonane przez brunatnych siepaczy.

Sprowadzi wszystko do incydentów albo do wybryków poszczególnych jednostek, z którymi społeczeństwo nie miało nic wspólnego. Wprawdzie szarzy Amerykanie wyrażają mocne zdziwienie dlaczego pierwszym zaproszonym kardynałem z Europy jest właśnie biskup berliński, a na przykład nie jeden z kardynałów krajów okupowanych, ale w kraju reklam i wrzaskliwej propagandy, potrafi się to jakoś wytłumaczyć. Że wizyta ta w przededniu konferencji moskiewskiej ma podłoże polityczne i charakterystyczne znaczenie, z tym niewiele się liczą dostojnicy, przyjmujący z uniżonością i szczęściem niemieckiego kapłana.

Dlatego ciekawe będzie niezawodnie, spojrzeć nieco wstecz w karierę czcigodnego kardynała, który teraz wyraża takie światłe poglądy o znikomości hitleryzmu i jego ducha na ziemi niemieckiej. Kardynał Preysing, został biskupem Berlina w roku 1935, więc w dwa lata PO OBJĘCIU WŁADZY PRZEZ HITLERA. Prasa niemiecka, która jak wiadomo wychodziła pod kontrolą partii hitlerowskiej, określała go jako POŚREDNIKA między rządem Hitlera a Watykanem. Wspólnie z innymi biskupami niemieckimi PODPISAŁ ON szereg listów pastorskich APROBUJĄCYCH HITLERYZM w Niemczech, a w r. 1937 list, w którym biskupi katoliccy Niemiec, uważają za swój obowiązek POPRZEĆ WSZELKIMI ŚRODKAMI, głowę państwa niemieckiego w walce z barbarzyństwem wschodnim. W roku 1940 ten sam kardynał, podpisał list dziękczynny biskupów niemieckich do Hitlera i armii za ZWYCIĘSTWA NAD WROGIEM W POLSCE I NA ZACHODZIE.

Tak wygląda prawda. Takie były wyczyny tego poważnego w hierarchii kościelnej dygnitarza. Zajął wyraźne stanowisko nie pozostawiając żadnych wątpliwości. Opowiedział się po stronie silnego i możnego. Stanął wyraźnie u boku człowieka którego obóz doprowadził do śmierci milionów ludzi. Aprobował taką politykę, uważał ją za słuszną i potrzebną. Najlepszym tego dowodem podziękowania które podpisywał i składał na ręce brunatnego kanclerza Trzeciej Rzeszy. Tego nie może obecnie zaprzeczyć. Wszystko działo się tak niedawno, że ocaleli z pogromu hitlerowskiego pamiętają to doskonale. I przypominają teraz demokratycznemu kapłanowi jego przeszłość. Nawet pisma amerykańskie o niej szeroko się rozpisują.

I to zdaje się zepsuło humor nie tylko komiwojażerowi w sutannie ale w pierwszym rzędzie tym, na zaproszenie których przyjechał, aby za oceanem urabiać korzystną opinię swoim ziomkom, których marka została mocno skompromitowana przez wodza, któremu Preysing uniżenie się kłaniał i składał publiczne podziękowania. Widać jednak, że prawda jest tak wielka, że trudno ją zatrzymać nawet u brzegu oceanu, bierze ona wszystkie przeszkody i zjawia się wszędzie, nawet wówczas, kiedy dla niektórych najmniej jest pożądana..

WIK.

Zarządzenia w związku z amnestią

Ogrom pracy w sądownictwie wojskowym i cywilnym

Ustawa z dnia 22 lutego 1947 roku o Amnestii weszła w życie z dniem 25 b. m.

Techniczne wykonanie przepisów ustawy w terenie należy do władzy, przed którą toczy się postępowania w danej sprawie. W praktyce więc darowanie kary, względnie jej złagodzenie przeprowadzać będą władze sądowe lub prokuratorskie.

ZARZĄDZENIA W SĄDOWNICTWIE WOJSKOWYM

W dniach 24 i 25 lutego rb. odbyła się w Departamencie Służby Sprawiedliwości Ministerstwa Obrony Narodowej odprawa dla szefów sądów i prokuratur wojskowych z obszaru całej Polski, podczas które omówiono szczegółowo wszystkie artykuły Ustawy o amnestii i wyjaśniono wszelkie wątpliwości interpretacyjne.

Szefowie sądów i prokuratur wojskowych otrzymali ponadto komentarz do Ustawy oraz instrukcję nakazującą natychmiastowe przystąpienie do jej realizacji. Wszelkie postanowienia o darowaniuw zgl. złagodzeniu kary, podpisują osobiście szefowie prokuratur lub sądów wojskowych i ponoszą osobiście odpowiedzialność za jaknajskrupulatniejsze wykonanie przepisów amnestyjnych.

Począwszy od dnia 1 marca szefowie prokuratur wojskowych nadsyłać będą co pięć dni drobiazgowe sprawozdania z dokonanej już pracy Naczelnemu prokuratorowi Wojskowemu.

Jak informrję prok. Holdor, odprawa wykazała pełne przygotowanie prawników wojskowych do wykonania doniosłej ustawy. W czasie odprawy zadawano wiele rzeczowych i intersujących pytań.

W SĄDOWNICTWIE POWSZECHNYM

Władze sądownictwa powszechnego rozpoczęły również prace nad wykonaniem ustawy amnestyjnej. Jak się dowiadujemy, prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie wydał polecenie prokuratorom rejonowym, aby prowadzone przez nich dochodzenia w możliwie najszybszym tempie podzielili według przestępstw na niepodlegające amnestii i na przestępstwa, zą które kara na zasadzie amnestii zostaje całkowicie darowana, oraz na takie, przy których będzie złagodzona.

Po tych pracach wstępnych prokuratorzy rozpoczną przesyłanie do naczelników więzień nakazów zwolnienia. Pierwsi więźniowie wyjdą na wolność w pierwszych dniach marca.

UJAWNIENIE SIĘ PODZIEMIA

Członkowie podziemia ujawniać się będą przed specjalnymi komisjami, które tworzone będą przez Urzędy Bezpieczeństwa, przy współuczestnictwie przedstawicieli wojewódzkich, powiatowych, miejskich Rad Narodowych. Ujawniający się składać będą przed komisjami broń i przedmioty, których posiadanie zakazane jest prawem, przy czym wypełnią odpowiedni kwestionariusz, w którym znajduje się następująca klauzula: „Oświadczam, że dobrowolnie zaniechałem swej dotychczasowej przestępczej działalności".

Celem roztoczenia opieki nad amnestionowanymi i ujawniającymi się, stworzona została Międzyministerialna Komisja, w której czynnik społeczny reprezentuje Polski Czerwony Krzyż.

Korzystający z dobrodziejstw amnestii otrzymuje w razie potrzby możność bezpłatnego przejazdu do miejsca zamieszkania lub zatrudnienia, a najubożsi otrzymują pomoc w odzieży, obuwiu, żywności i pieniądzach. Urzędy zatrudnienia zajmą się dostarczeniem pracy amnestionowanym i ujawniającym się, a zaświadczenie odpowiedniej komisji będzie pomocne przy uzyskaniu pracy.

Wydobywanie zatopionego okrętu

Korzystając z obniżenia się poziomu wody na redzie gdyńskiej, rozpoczęto dalsze prace przy wydobywaniu zatopionego statku szwedzkiego „Marie Gorthon"

W chwili obecnej uszczelniono już górny pokład, luki, włazy, ładownie i t. p.

Przy pracach tych zatrudniony jest holownik szwedzki „Hermes", który posiada całkowite wyposażenie ratownicze.

SPROSTOWANIE.

W dniu wczorajszym ukazała się w naszym piśmie notatka o zebraniu przedstawicieli Komitetów Sklepowych PSS. Na skutek nieuwagi korektora wkradła się omyłka. Zebranie odbędzie się w dniu 9 marca r.b. o godz. 9,30, a nie o 19,30 jak to podaliśmy we wczorajszym numerze.

KOMUNIKAT.

W sobotę, dnia 1 marca r.b. o godzinie 7,30 wieczór w lokalu „CUKUNFTU", Wschodnia 57. 62

Wieczór Literacki młodych pisarzy żydowskich. A. Ajzen, W. H. Jwan, Guta Guterman, M. Waldman, L. Kuperszmidt.

Referat wstępny M. Borensztajna na temat: „Szlakami Literatury Żyd.". Wstęp wolny.

Projekt dotyczący komisji dyscyplinarnych

opracowany przez Prezydium Rady Ministrów

Prezydium Rady Ministrów opracowało projekt nowego dekretu o organizacji Komisyj Dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko funkcjonariuszom państwowym. Dotąd podstawą prawną w sprawach dyscyplinarnych urzędników państwowych były: rozporządzeniem Prezydenta R.P. oraz Prezesa Rady Ministrów z roku 1932.

Nowy projekt zmierza do zapewnienia *większej bezstronności* w działaniu komisyj i uchronienia ich od ewentualnego nacisku ze strony czynników urzędniczych lub władz przełożonych. Dotychczas urzędnicy poszczególnych resortów podlegali własnym komisjom dyscyplinarnym i odwoławczym. Obecnie ma być wprowadzona zasada terytorialnego podziału komisji, według której dla wszystkich urzędników w danym województwie będzie działać jedna komisja wojewódzka, a dla urzędników władz centralnych, jedna komisja dyscyplinarna przy Prezydium Rady Ministrów.

W skład komisji, poza urzędnikami, desygnowanymi przez Zw. Zaw. Pracowników Państwowych oraz przewodniczącymi, (sędziowie zawodowi), powołanymi przez Prezesa Rady Ministrów, wejdą również przedstawiciele społeczeństwa, desygnowani przez Rady Narodowe. Komisje odwoławcze urzędować będą przy Prezydencie Rady Ministrów.

Sektor prywatny i państwo

Zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

Onegdaj wieczorem odbyło się plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowei w Łodzi.

Izba przyjęła do wiadomości zawarcie układu między Centralnym Zarządem Przemysłu Włókienniczego a prywatnym przemysłem tekstylnym, reprezentowanym przez Izbę.

Na wstępie zebrania plenarnego dłuższą mowę programową wygłosił dyrektor Izby P.H. Bajer, który scharakteryzował wysiłki samorządu gospodarczego nad utrwaleniem sektora prywatnego w ramach nowego modelu gospodarczego naszego państwa. Starania te szły głównie w kierunku zaopatrzenia sektora prywatnego przemysłu w niezbędne surowce i artykuły pomocnicze w oparciu o ścisłą współprace z przemysłem państwowym. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustosunkował się życzliwie do postulatów Izby, zapowiadając rzeczowe rozpatrzenie jej potrzeb.

Kwestia utworzenia związku Izb P.H. pozostała jednak na razie w zawieszeniu. Chwilowo Min. Przemysłu poleciło tylko do 30 kwietnia rb. zorganizować przymusowo branżowe zrzeszenia przemysłu prywatnego na zasadzie Prawa Przemysłowego.

W tej chwili toczą się jeszcze rokowania, celem ustalenia, jaki procent produkcji prywatnej ma być oddany państwu wzamian za surowce.

Tendencją władz państwowych jest aby w pierwszej kolejności współpracować z prywatnym przemysłem farmaceutycznym i elektrotechnicznym. (rt.)

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Komitet dz. Śródmieście—Prawa, ul. Andrzeja Struga 46, dn. 2 marca r. b., o godz. 12 otwiera cykl koncertów w wykonaniu orkiestry symfonicznej dz. pod kierunkiem tow. Jurka Jana. Koncert ten będzie miał tytuł: „W objeździe po świecie od 1939 r. i powrót do P. P. S. na dz. Śródmieście—Prawa" w roku 1945. Każdy koncert będzie poprzedzany referatami politycznymi. Koncert będzie transmitowany przez Radio.

•

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej zwołuje na dzień 2 marca r.b. (niedziela) o godz. 10-ej rano w lokalu Dzielnicy Śródmieście Lewa, przy ul. Narutowicza 28

Zebranie Aktywu Gospodarczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

Na zebranie powyższe obowiązani są przybyć sekretarze kół partyjnych, oraz towarzysze dyrektorzy i kierownicy zakładów przemysłowych ze wszystkich branż m. Łodzi.

Porządek dzienny:

1. Międzynarodowa sytuacja gospodarcza.
2. Sprawy bieżące.
3. Wolne wnioski.

Referat wygłosi tow. Albin Różycki - Kępa.

Do dzielnicy „Julianów" przy ul. Biegańskiego 62 na masówkę w dniu 1.3. r.b. o godz. 18-ej min. 30 został delegowany z ramienia WK PPS tow. Wyrwa - Rajch Stanisław.

Na zebranie dzielnicy Zw. Weteranów Walk Rewolucji 1905 — 1918 przy ul. Piotrkowskiej 243 w dniu 2.3. r.b. o godz. 10-ej wygłosi odczyt z ramienia WK PPS tow. Andrzejak Edward.

W dzielnicy „Fabryczna" ul. Wigury 4/6 odbędzie się zebranie Koła przy f. „Reduta" w dn. 1.3. r.b. o godz. 18-ej min. 30. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu Koła. Dzielnica będzie reprezentowana przez tow. Zygmunta Śniecikowskiego.

W państw. Fabr. Nr. 24 ul. Piotrkowska 167 odbędzie się w dn. 1.3. r.b. o godz. 18-ej zebranie Koła, na którym wygłosi prelekcję tow. Michalak Henryk.

W dniu 1.3. r.b. o godz. 14-ej w Kole przy Państw. Zakładach Przem. Baw. Nr. 7 (dawn Eisenbraun) ul. Kilińskiego 28, odbędzie się międzypartyjne zebranie pracowników umysłowych, na które został delegowany z ramienia KW PPS tow. mgr. Stachowiak Adam.

W dniu 1.3. r.b. o godz. 17-ej min. 30 w Kole przy Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr. 3 dawn. „L Geyer" ul. Piotrkowska 295, odbędzie się roczne zebranie sprawozdawcze oraz wybór Komitetu Koła. Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu PPS wygłosi prelekcje tow. poseł Duniak Stanisław.

Dzielnica „Chojny - Południe", ul. Stanisławy 8, zwołuje w dniu 2.3. r.b. o godz. 19-ej, ogólne doroczne zebranie sprawozdawcze, na którym zostaną dokonane wybory Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica wzywa wszystkich członków do bezwzględnego przybycia. W zebraniu tym będzie uczestniczyć przedstawiciel Wojew. Kom. PPS tow. poseł Ajnenkiel Eugeniusz.

W Państw. Fabr. Przem. Baw. Nr. 1 (dawn. Scheibler i Grohman) ul. Tymienieckiego 25, odbędzie się zebranie Koła w dniu 3.3. r.b. o godz. 14-ej, na którym z ramienia Wojewódzkiego Komitetu PPS wygłosi aktualną prelekcję tow. Potkański Józef.

•

Komitet dz. „Śródmieście - Prawa" ul. Andrzeja Struga 46, w dniu 1 marca r.b. o godz. 12-ej otwiera cykl koncertów w wykonaniu orkiestry symfonicznej dz. pod kierunkiem tow. Jurka Jana. Koncert ten będzie miał tytuł: „W objeździe po świecie od 1939 r. i powrót do PPS na dz. „Śródmieście - Prawa" w roku 1945".

Każdy koncert będzie poprzedzany referatami politycznymi.

Dzielnica „Śródmieście - Prawa" uprzejmie zaprasza wszystkich tow. z PPS na swój pierwszy koncert.

W dniu 1.3. r.b. o godz. 18-ej odbędzie się w świetlicy fabrycznej przy ul. Piotrkowskiej 194, zebranie Koła przy PZPB r 6. Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu PPS delegowany został na zebranie tow. Jaszczurski Czesław

NOWA DZIELNICA PPS.

W dniu 22 lutego r.b. w wykonaniu uchwały Wojewódzkiego Komitetu PPS odbyło się zebranie międzywydziałowego Komitetu Kół PPS przy Zarządzie Miejskim, na którym został powołany nowy Komitet Dzielnicy PPS przy Zarządzie Miejskim. Do Komitetu tej dzielnicy zostali wybrani tow. tow. Celczyński E. — przewodniczący Wajnert J. — zast. przewodn., Stawiński Z. — sekretarz oraz członkowie Komitetu: Collik P., Matyczyński E., Pilecka J. i Kotliński Z.

Siedziba nowej dzielnicy mieści się przy ul. Piotrkowskiej 21, gdzie urzęduje w godzinach popołudniowych Sekretariat.

Szybka pomoc

Centrala wezwań pogotowi ratunkowych

W Łodzi czynne są trzy pogotowia: miejskie, Ubezpieczalni Społecznej i Czerwonego Krzyża. Pomocy udzielają w zasadzie wszystkie, tylko, że np. karetki pogotowia Ubezpieczalni powinny wyjeżdżać do wypadków, którym uległy osoby ubezpieczone. I tak np zdarzyć się może, że kiedy chodzi o człowieka nieubezpieczonego, wówczas telefon do pogotowia Ubezpieczalni jest bezskuteczny. Trzeba wtedy jeszcze raz telefonować do innego, a tymczasem czas leci. Bywa również, że jedno z pogotowi nie ma wolnych kartetk, bowiem wszystkie są już na mieście przy różnych wypadkach.

Praktyka wykazała, że ten system wzywania pomocy nie jest racjonalny. Zdarza się bowiem często, że do chorego przyjeżdżają naraz dwa, lub nawet trzy zaalarmowane jednocześnie pogotowia.

W związku z tym wpłynął projekt założenia w Łodzi jednej wspólnej dla wszystkich pogotowi ratunkowych centrali wezwań. Centrala wezwań miałaby jeszcze i inny plus. Mianowicie w wypadku, gdyby np. pogotowie Czerwonego Krzyża było zajęte, na miejsce wypadku wyjechałaby natychmiast karetka Ubezpieczalni, lub pogotowia miejskiego, tak, aby pomoc została udzielona możliwie jak najszybciej. (t).

KONCERTY

W dniach 1.3. i 4.3. o godz. 16-ej, 3.3. o godz. 19-ej w teatrze TUR (ul. 11-go Listopada 21), 2.3. o godz. 12-ej w teatrze Wojska Polskiego ul. Jaracza 27) w Łodzi koncertować będzie Zespół Pieśni i Tańca Wojsk Marszałka Rokossowskiego. Oprócz tego odbędzie się koncert dla członków OKZZ w sali świetlicy fabrycznej PZPB Nr. 3 (dawn. Geyer) w niedzielę 2.3. o godz. 18-ej.

Zespół składający się z chóru, baletu i orkiestry, wystąpi z nowym programem, na który złożą się pieśni Armii Radzieckiej, pieśni radzieckie i polskie, tańce: kozaków duńskich, żołnierskie, ludowe, radzieckie i polskie. Zespół liczy 75 osób. Kierownik artystyczny Eugeniusz Pronin, kierownik muzyczny W. Muznikow, baletmistrz M. Smirnow.

MIĘDZYŚWIETLICOWY RADIOWY KONKURS RECYTATORSKI.

Ze względu na olbrzymie zgłoszenia uczestników Komisja Kwalifikacyjna Radiowego Konkursu Recytatorskiego, urzęduje codziennie od godziny 19 — 18-ej w Centralnym Robotniczym Domu Kultury — TUR.

Zgłoszenia przyjmowane są w CRDK — TUR ul Piotrkowska 243, tel. 112-57 i w Dziale Programów Rozgłośni Polskiego Radia, ul. Narutowicza 130, tel. 257-97.

Zawiedli zaufanie

więc nie skorzystają z amnestii

W dniu wczorajszym przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi stanął 34-letni Franciszek Kalasiński i 24-letni Marian Burnat pod zarzutem współpracy z nielegalną organizacją „Konspiracyjne Wojsko Polskie" będącej pod komendą „Warszyca".

Kalasiński jako funkcjonariusz MO w Radomsku nawiązał kontakt z komendą główną KWP następnie zaś wciągnął do pracy Burnata — pracownika Urzędu Bezpieczeństwa w Radomsku. Pełniąc funkcje wywiadowców obaj oskarżeni zbierali wiadomości z terenu swojej pracy. Dane personalne poszczególnych funkcjonariuszy jak adresy prywatne, kto gdzie nocuje, czy posiada broń itp. Meldunki te przekazywano codziennie głównemu łącznikowi organizacji —Głowni, spotykając się w kościele poklasztornym OO Franciszkanów w Radomsku.

Sąd po dokładnym rozpatrzeniu sprawy wychodząc z założenia, że oskarżeni nadużyli zaufania jakim obdarzyły ich odpowiednie czynniki, powierzając im służbe w resorcie bezpieczeństwa Państwa, nie zasługują na darowanie im winy w ramach ogłoszonej amnestii i skazał obu winnych na 10 lat więzienia każdy, z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych oraz konfiskatę mienia. (a)

„Powrót"- antypolski film
który demaskuje niemieckie okrucieństwa i polskich aktorów-zdrajców

W pewnym domu na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej znaleziono przez przypadek antypolski film hitlerowski p. t. „Powrót" (Heimkehr). Wobec tego, iż w filmie tym gra kilku polskich aktorów, Związek Artystów Scen Polskich sprowadził ten film do Polski. W sali projekcyjnej Filmu Polskiego odbył się pokaz „Powrotu".

Film został wyprodukowany częściowo w Wiedniu, częściowo w Polsce. Aktorów - Polaków werbował osławiony szpieg niemiecki Igo Sym. Niemcy w filmie tym pokazywali wszystkie swoje metody znęcania się nad bezbronnymi ofiarami, zamienili jedynie role. Siepaczami są w filmie Polacy, a ofiarami Niemcy.

SAMBORSKI I INNI

Z ekranu padają polskie słowa, bez najmniejszego cudzoziemskiego akcentu. Przyglądamy się bliżej twarzy okrutnego burmistrza. Jest ona nam znajoma. Przecież to Samborski, nasz przedwojenny aktor filmowy i teatralny.

Niestety, więcej aktorów Polaków gra w nim, choć ich policzyć można na palcach jednej ręki. Okryli się oni hańbą dozgonną, a całe aktorstwo polskie wyrzekło się ich na zawsze. Zwyrodniałego, bezlitosnego sekretarza burmistrza, gra Polak — nie Polak, typ z pod ciemnej gwiazdy, aferzysta dobrze znany na bruku warszawskim, p. Horwath, dyrektor okupacyjnego Teatru „Komedia" w Warszawie, w którym występowało trochę polskich aktorów z Marią Malicką na czele.

W roli sierżanta granatowej policji występuje również polski aktor M. Pluciński. W roli Polaka masakrującego w kinie kolonistów niemieckich występuje dość znany aktor J. Łuszczewski, a w roli ministra Becka aktor nazwiskiem Zolski, który zginął później w czasie powstania.

Część aktorów, jak np. Konrad, zmuszona była do występowania w tym filmie przemocą. Gestapo przyjechało do mieszkania Konrada i zabrało go pod konwojem do Wiednia, gdzie film był częściowo nakręcany.

DLA ZWIĘKSZENIA NIENAWISCI

Ta bezczelna filmowa ohyda — to jeszcze jeden dowód niesłychanej perfidii i podłości Niemców. Film został wyprodukowany, aby podsycić nienawiść do narodu polskiego. Cel ten został całkowicie osiągnięty.

W Płocku podczas okupacji, po wyjściu tego filmu, tłum hitlerowców rzuca się na bezbronną ludność miejscową i rozpoczyna się okropna masakra, której Gestapo przygląda się z zadowoleniem...

Kiedy wyszedłem z pokazu filmowego i porównałem go w myśli z cukierkowymi postaciami Niemców w „Zakazanych piosenkach", gdy stanął mi przed oczyma ich dobrotliwy i tolerancyjny uśmiech i raczej sympatyczna naiwność, pomyślałem z żalem — jaka szkoda, że producenci „Zakazanych piosenek", zanim się wzięli do realizacji tego filmu, nie zobaczyli przed tym „Powrotu".

No, ale wtenczas „Heimkehr" leżał jeszcze gdzieś dobrze ukryty w amerykańskiej strefie okupacyjnej.

(Na)

Aparaty fotograficzne wywożone za granicę

ŚWINOUJŚCIE — Restaurator Jan Chrostowski ze Świnoujścia usiłował wywieźć z Polski Centralnej trzy poniemieckie aparaty fotograficzne, przeznaczone do zdjęć lotniczych.

Delegatura Komisji Specjalnej, która prowadziła dochodzenie w tej sprawie, skierowała Chrostowskiego za „szaber" na 6 miesięcy do obozu pracy przymusowej.



Figle natury

Od pewnego czasu zauważyłem znaczne ożywienie na ulicach Łodzi. Ludność uboższa, która dotychczas snuła się potulnie, powłócząc nagami, wyprostowała się nagle, nabrała fantazji i rączo wyciąga nogi. Ustępują jej z drogi dotychczasowi potentaci trotuaru — panowie i panie w puszystych futrach i eleganckim obuwiu, bo wypadki stratowania, a nawet kopnięcia zdarzają się nagminnie. Rozbrykany tłum chwilami pozwala sobie stanowczo za wiele. Przewraca dziecinne wózki, nadwyręża szyby, miał miejsce nawet wypadek, że jakiś skromnie odziany,



ale dziarski młodzieniec, mijając pewną piękność, ugryzł ją zębami w uróżowany policzek!

Tłum zdradza też tendencję do masowego schodzenia z chodników na jezdnię, po której puszcza się zaraz rączym kłusem, ku wielkiemu utrapieniu obywateli milicjantów.

Nie mogąc pojąć, co się stało, udałem się do Miejskiego Wydziału Oświaty przy ul. Piotrkowskiej nr 37, gdzie jeden z moich znajomych pracuje w poradni psychologicznej. Ale kiedy zameldowałem mu o swoim przybyciu, sam wybiegł na moje spotkanie — wybijając piersiami drzwi do swego gabinetu. Ponieważ śmiał się przy tym dziwnie, a za podaną mu na przywitanie rękę chciał chwycić zębami, przestraszyłem się i uciekłem.

Zagadka wyjaśniła mi się dopiero w domu, kiedy odebrałem tego miesięczny przydział konserw mięsnych — 2 puszki wybornie przyrządzonego „Hors meat"... To mi otworzyło oczy!—Widocznie duch spożywanych rumaków wstąpił w konsumentów i — dlatego na łódzkich chodnikach powiało nagle po wietrzem amerykańskich prerii...

Dlaczego płakała na „Zakazanych piosenkach"

Siedziałem wczoraj w kinie „Polonia" na „Zakazanych piosenkach" obok młodego, nieśmiałego dziewczęcia, które, w oczekiwaniu na seans, pożywiało się bułką z szynką. Dziewczątko było pulchne i widać bardzo o siebie dbałe, bo nawet kiedy światła już pogasły i seans się zaczął, długo jeszcze szeleściał koło mnie zatłuszczony papierek.

Wkrótce zapomniałem o sąsiadce, pochłonięty całkowicie niezwykłą emocjonalnością obrazu. To boska Szaflarska, ten niezrównany Duszyński! Film naprawdę wzruszający. Czysty Harris!

Nie zdziwiłem się też, kiedy w



pewnym momencie, mała sąsiadka zaczęła najwyraźniej przyciskać się w moją stronę. Popatrzałem na nią i — w świetle ekranu dojrzałem w jej niewinnych oczętach dwie srebrne łzy! Powtórzyło się to podczas seansu parę razy. Toteż po skończonym seansie zatrzymałem ją w hallu. Przypomniała mi się głośna ankieta „Wieczoru Warszawy": „Dlaczego płakałem (-am) na „Zakazanych piosenkach?"

— Czy może mi pani powiedzieć co panią tak wzruszyło? Widziałem parę razy, że pani płakała.

— To nie to — odparło rumieniąc się dziewczątko — tylko ten starszy, gruby pan, co siedział koło mnie z drugiej strony, tak mnie ciągle... nieprzyzwoicie szczypał...

Płacimy tylko za „Grunwald"

Już drugi raz w tym sezonie ogłasza Filharmonia Wielki Koncert Symfoniczny, bez podania programu! To zupełnie tak, jakby nam było wszystko jedno, na co idziemy.

Niby, że dyrygował amerykański gość Franco Autori! — Bardzo miły gość, ale za samo obejrzenie go nie dałbym już więcej ani grosza. Raz go widziałem, ale to przecież ani Szaflarska, ani Duszyński na których można patrzeć bez końca!

Idąc do Filharmonii, chcę wiedzieć, na co idę! Bo może będą akurat grali, co mi się nie podoba, na co nie mam ochoty? — Tak robić nie można! Toć nawet kupując paczkę „Triumfów", czy „Wolność" — mam pewność, że się będę krztusił, a tu — co?

Dopiero z „Kuriera" dowiedziałem się, że w programie m. in. był poemat symfoniczny „Grunwald" Jana Maklakiewicza. Poszedłem więc na ten „Grunwald". Ale co z tymi „m. in."? — Uprzedzam, że jeżeli w przyszłości coś nie będzie mi się podobało, to zażądam częściowego zwrotu kosztów.

Tylko jak to obliczyć? Bo korzystam z bezpłatnego passe-partout.

Wielkiej Brytanii grozi kryzys transportowy

LONDYN — Według opinii rzeczoznawców Wielką Brytanię czeka kryzys transportowy. Kryzys ten wynikałby ze zniszczenia i nieodnowienia transportu w czasie wojny, a zatem niemożności dostosowania go w krótkim czasie do potrzeb zwiększonego przeładunku.

Rzeczoznawcy transportowi wiążą obecny kryzys węglowy z niedostateczną pojemnością środków przewozowych.

Podkreśla się, że kryzys ten byłby w Wielkiej Brytanii znacznie ostrzejszy, aniżeli obecne braki komunikacyjne w Stanach Zjednoczonych, czy Kanadzie.

„Times" podnosi, że kolejnictwo było zaniedbane w czasie wojny, a od ustania działań wojennych uczyniono niewiele, by ten stan naprawić. Obniżyła się również dochodowość kolei.

Celem dalszych oszczędności opałowych rząd brytyjski wnosi do Izby Gmin projekt wprowadzenia czasu letniego w okresie od 16 marca do 2 listopada.

Sprawcy 15 napadów
na terenie Łodzi i województwa staną przed sądem

Od maja 1946 do grudnia tegoż roku na terenie Łodzi i województwa grasowała duża banda rabunkowa, która dokonała szeregu napadów, grożąc poszkodowanym zabiciem w wypadku zameldowania władzom o odbywających się bezprawiach.

W grudniu 1946 r. dzięki energicznej akcji władz bezpieczeństwa, banda ta została zupełnie rozbita i członkowie jej Stanisław Jański, Henryk Jański, Edmund Szczepański, Marian Stelmasiak, Stanisław Kapłaniak, Antoni Wawszczyk, Stanisław Dobiech, Henryk Nowak, Stanisław Kiełczykowski i Józef Kapłaniak — staną w najbliższym czasie przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Jak wynika z przeprowadzonego śledztwa bandyci podczas szeregu napadów podawali się za władze bezpieczeństwa, dopiero po dokonanym rabunku oświadczali, że są NSZ i zakazywali meldowania władzom o ich wizycie. 18 października 46 r. po dokonaniu napadu na ob. Stęplewskich w Łodzi na Chojnach oskarżeni postanowili zgładzić swego herszta, obecnie nieżyjącego Edwarda Włościańskiego, ponieważ dowiedzieli się, że milicja jest na jego tropie w związku z dochodzeniem wszczętym przez Sąd w Gdańsku. Rabusiom chodziło o to, że z chwilą ujęcia Włościańskiego przez milicję wyda on pozostałych kolegów.

Jak wynika więc z aktu oskarżenia sprawcy sami przyznają się do zabójstwa i opisują je szczegółowo, wyjaśniając, że z zabitego ściągnęli buty, zabrali zegarek i pieniądze, zakopując go następnie w dole obok toru kolejowego na Chojnach.

Na rozprawę, która odbędzie się w trybie doraźnym, zawezwanych jest kilkudziesięciu świadków.

(a)

Socjalistki-kobiety w polityce japońskiej

Baronowa Szizue Kato, która jest członkiem partii socjalistycznej kandyduje na gubernatora prowincji Sjaitama. Gubernatorem prowincji Niigata zamierza zostać również socjalistka Kamijika.

Wiele kobiet kandyduje do Izby Doradców — Rady Państwa mającej zastąpić dotychczasową Izbę Parów.

1-go marca radio japońskie rozpoczyna transmisje serji przemówień przedwyborczych. Przemówienia wygłoszone będą przez osobistości, do których władze okupacyjne nie wyraziły zastrzeżeń. Teksty przemówień będą cenzurowane.

Przyjaźń z ZSRR
koniecznością dla W. Brytanii

LONDYN. — Pismo liberalne „Manchester Guardian" poświęca artykuł wstępny ocenie sytuacji międzynarodowej w przededniu konferencji moskiewskiej.

Jak powiada „Manchester Guardian" — Stalin wyraził chęć przedłużenia traktatu radziecko-brytyjskiego, nieznane są jednak szczegóły i warunki tej propozycji. Pismo podkreśla konieczność współpracy ze Związkiem Radzieckim, chociaż wyraża zdziwienie z powodu propagandy radzieckiej, która ma obecnie wyraźnie akcenty anty-brytyjskie.

Omawiając sprawę Palestyny, pismo twierdzi, iż Bevin osłabił swą pozycję zarówno w stosunku do Stanów Zjednoczonych jak i ZSRR.

ODMIANA LOSU.



Gdy kataryniarz wygra na loterii.

Nie będzie w Polsce bezrobotnych

KURSY SZKOLENIOWE

dla młodzieży rozpoczynają swoją działalność

Przy zetknięciu się z jakąkolwiek dziedziną produkcji w Polsce, spotykamy się z wielkim mankamentem. Jest nim brak wykwalifikowanych sił. pracowniczych. Poszczególne przedsiębiorstwa przystępują do szkolenia nowych kadr fachowców we własnym zakresie, w rezultacie przynosi to niewielki efekt ponieważ wykwalifikowani pracownicy zajmują najczęściej miejsce przy warsztacie danej instytucji.

Ministerstwo Oświaty, w porozumieniu z innymi resortami przystępuje więc do kształcenia bezrobotnych w kierunku zawodowym.

Duży odsetek młodzieży po ukończeniu szkół powszechnych nie pobiera dalszej nauki w szkołach średnich czy zawodowych, a to głównie z braku dostatecznych ku temu środków materialnych.

OD DZIS ZACZYNAJĄ SIĘ KURSY

Od tej młodzieży należy więc rozpoczynać szkolenie i o niej właśnie myślało Kuratorium Okręgu Łódzkiego organizując kursy szkoleniowe.

Z dniem 1 marca br. przy wszystkich istniejących już na terenie powiatów szkołach zawodowych, czy dokształcających, uruchomione zostają dodatkowe klasy, do których przyjmowana będzie młodzież bez względu na jej podstawowe przygotowanie ogólne. W porozumieniu z Urzędami Zatrudnienia i właściwymi sferami gospodarczymi, oraz na podstawie oceny potrzeb rzemiosła czy przemysłu, można się będzie zorientować w możliwościach zatrudnienia doszkolonych pracowników i tak pokierować specjalizacją, aby jak najprędzej i jak najefektywniejsze były rezultaty. Akcja ta bowiem ma na celu przygotowanie w pierwszym rzędzie kandydatów do pracy w przemyśle, rzemiośle, komunikacji i t. p.

Prócz specjalnych klas przy istniejących już szkołach zawodowych, utworzone będą przy szkołach różnego typu kursy, zawodowe, krótsze lub dłuższe, w zależności od specjalizacji.

KWESTIA MATERIALNA

Ponieważ najczęściej kwestia nauki rozbija się o warunki materialne kandydatów, niezamożna młodzież bezrobotna, uczęszczająca do tych szkół, otrzymywać będzie zasiłki pieniężne na wyżywienie w wysokości do 1.800 zł. — miesięcznie i dodatkowe stypendium 800 zł. — miesięcznie.

Ucząca się młodzież będzie umieszczana następnie na praktyce w zakładach rzemieślniczych lub przemysłowych.

Dla kursistów zamiejscowych tworzą się bursy, na opłatę utrzymania w których, przeznaczony będzie zasiłek wyżywieniowy. W wypadku braku miejsca w bursach zasiłek ten przeznaczany będzie na opłatę stancji, lub wyżywienie w wypadku posiadania mieszkania zachodzącym u młodzieży miejscowej.

Ad.

Chcemy nosić lepsze ubrania

Jakość tekstylii poprawi się

Z krajowego zjazdu instruktorów technicznych

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Łodzi ogólnokrajowa konferencja, mająca na celu urentownienie państwowego przemysłu włókienniczego, oraz suprawnienie techniczne fabryk.

W konferencji tej, która odbędzie się na terenie Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, udział weźmie kilkuset instruktorów ze wszystkich branż przemysłu tekstylnego.

„JODŁY" PRZESZŁY DO HISTORII

Na temat powodów, dla których zwołano konferencję, otrzymaliśmy garść interesujących szczegółów.

Początkowy okres uruchomienia produkcji włókieniczej w Polsce, wobec braku odpowiedniego surowca, chemikalii itp., spowodował obniżenie jakości materiałów i wzrost braków technicznych tkaniu. Pamiętamy dobrze zarzuty, jakie stawiali konsumenci odbieranym na kartki odzieżowe towarom. Niektóre z nich **przeszły do historii pod mianem „jodeł" itp.**

Celem jednak doprowadzenia braków do minimalnej granicy, przeszkolono w ostatnim czasie **odpowiednią ilość kontrolerów, t. zw. przeglądaczy towarów.**

Kontrolerzy ci przyczynili się, według opinii fachowców, do dalszego zmniejszenia ilości błędów w produkowanych przez przemysł włókienniczy towarach.

ORGANIZACJA KONTROLI TECHNICZNEJ

Mimo to jednak przed przemysłem włókienniczym stanęło obecnie **zagadnienie dalszego podniesienia jakości materiałów.**

Powołana została do życia specjalna organizacja kontroli technicznej, która będzie stale rozwiązywała również problemy związane z intensyfikacją produkcji, oszczędnością materiałową i surowcową oraz rentownością przemysłu.

Według otrzymanych przez nas wyjaśnień, dotychczasowe wstępne **prace tej organizacji technicznej już zaczynają dawać realne wyniki.** Przez zastosowanie ulepszeń i wyeliminowanie zbędnych czynności, przez zmniejszenie ilości odpadków, redukcje zużycia węgla, środków pędnych i elektryczności, osiągnięto oszczędności, wrażające się w milionowych sumach.

(st)

„Skutki szumu"

Są dwa powody dla, których problem szybkiego zaopatrzenia Łodzi w elkarstwa powinien być postawiony jasno. W mieście panuje od pewnego czasu epidemia grypy. Powód drugi: według tego, co opowiadają zarówno lekarze, jak i ich pacjenci — w aptekach łódzkich, podobno, można otrzymać każde lekarstwo, przepisane na recepcie. Wytworzyła się taka sytuacja, że uzyskanie potrzebnego leku stało się tylko kwestią ...ceny.

Cała sprawa wyglądać zaczyna na jakąś próbę spekulacji na czasowym i najpewniej przejściowym głodzie leków. Bo, że lekarstw jest mało, to nie ulega wątpliwości. I właśnie w tym braku dostatecznej ilości medykamentów, spowodowanym zaprzestaniem importu ze strony UNRR-y, małą żywotnością odbudowującego się polskiego przemysłu farmaceutycznego — szukać należy źródeł anormalnej sytuacji na rynku aptekarskim.

Trudno nam ustalić, jak cała rzecz się ma w istocie. Od tego są inspektoraty farmaceutyczne Ministerstwa Zdrowia. My możemy natomiast opierać się głównie na doświadczeniu, na tym, co mówią nam klienci aptek. A to co mówia — powiedzmy to szczerze — jest bardzo symptomatyczne. Nawet lekarze nie robią już tajemnicy z tego, że są u nas takie apteki, które niektórych lekarstw nie wydadzą na receptę Ubezpieczalni, natomiast wydadzą je na receptę lekarza prywatnego. Mało tego. Bywa, że ubezpieczony otrzymuje mniejszą ilość leku, aniżeli to przepisał lekarz. Czy Ubezpieczalnia ma na rachunku i recepcie, którą dostaje później od aptek, odpowiednią adnotację że wydano mniejszą normę, czy też płaci za całą ilość zapisanego leku — tego nie wiemy.

I jeszcze coś. Recepta, a zwłaszcza taksa za różne składniki jakiejś mikstury lekarskiej, to dla przeciętnego klienta na ogół ślepa rzecz. Kiedyś panował w aptekach taki zwyczaj, że na recepcie wypisywano także cenę lekarstwa. Dziś unika się, takiego ujawnienia cen na recepcie. A szkoda!

STG.

KOMUNIKAT

Izba Skarbowa w Łodzi podaje do wiadomości, że zgodnie z § 9 pkt. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 1 grudnia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 27 z 1947 r.), do składania zeznań podatkowych o osiągniętym w roku podatkowym 1946 dochodzie (poniesionej stracie) są obowiązane następujące grupy podatników:

a) osoby fizyczne, (także spadki nieobjęte), które w roku podatkowym 1946 miały obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych;

b) osoby fizyczne (także spadki nieobjęte), nie wymienione pod pkt. a), jeżeli w roku podatkowym 1946 osiągnęły dochód, przekraczający kwotę wolną od opodatkowania, t. j. zł. 12.000.—;

c) osoby prawne;

d) przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, niezależnie od tego, czy mają odrębną osobowość prawną oraz przedsiębiorstwa i majątki pozostające pod zarządem państwowym lub związków samorządu terytorialnego.

Do składania zeznań podatkowych o obrocie osiągniętym w roku podatkowym 1946 obowiązani są wszyscy podatnicy podatku obrotowego z wyjątkiem opłacających podatek obrotowy w formie ryczałtu.

Wymienione grupy podatników mają obowiązek składania zeznań podatkowych o osiągniętym w roku podatkowym 1946 dochodzie (poniesionej stracie) i obrocie właściwej miejscowej władzy podatkowej pierwszej instancji w terminie — o ile chodzi o osoby fizyczne (także spadki nieobjęte) do dnia 31 marca 1947 roku, t. j. w terminie odroczonym decyzją Dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi na zasadzie upoważnienia zawartego w § 8 ust. 1 powyższego Rozporządzenia Ministra Skarbu, o ile chodzi o pozostałych podatników — do końca miesiąca kwietnia 1947 roku.

Izba Skarbowa przypomina, że w powyższych terminach podatnicy obowiązani są uiścić dalszą zaliczkę na podatek dochodowy w wysokości różnicy pomiędzy kwotą podatku przypadającego od zeznanego dochodu, a sumą zaliczek wpłaconych na ten podatek w ciągu roku 1946 oraz podatnicy podlegający opodatkowaniu według przepisów Działu III dekretu o podatku dochodowym z dnia 8. I. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2, poz. 14) obowiązani są w myśl art. 30 powyższego dekretu wpłacić podatek dochodowy przypadający w/g przepisów Działu III. Druki zeznań podatkowych wydają właściwe terytorialnie Urzędy Skarbowe.

Łódź, dnia 26 lutego 1947 r.

IZBA SKARBOWA W ŁODZI.

(PAP)

ZARZĄDZENIE

O przeglądzie i rejestracji konnycn i ręcznych środków lokomocji

Od dnia 25 lutego r. b. Wydział Komunikacji, Zarządu Miejskiego Oddział Ruchu Drogowego (ul. Piotrkowska 64, front, II piętro, pokój nr. 144) dokonywać będzie przeglądu i rejestracji wszystkich pojazdów konnych i ręcznych znajdujących się na terenie m. Łodzi.

Z uwagi na powyższe wszyscy posiadacze wyżej wymienionych środków lokomocji, winni zgłaszać się po odbiór formularzy do rejestracji oraz dla wyznaczenia im miejsca i terminu przeglądu.

W związku z tym opiera się na art. 5 ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz.U.R.P. Nr 89 poz. 656) oraz przepisach rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 czerwca 1924 r. regulującego ochronę i używanie dróg (Dz. U. R. P. Nr. 61 poz. 611) zarządzam:

1) każdy pojazd z wyjątkiem pojazdów przeznaczonych wyłącznie do przewozu osób powinien posiadać po lewej stronie pojazdu tablicę zawierającą wyraźnie i czytelnie wypisane nazwisko i imię — wzgl. nazwę instytucji lub firmy, miejsce zamieszkania właściciela (miasto, ulicę i numer posesji); rozmiar tablicy 25x15 cm. tło koloru białego, litery i cyfry koloru czarnego o wysokości 3 cm;

2) każdy pojazd konny i ręczny powinien posiadać umieszczone na tyle pojazdu z lewej strony czerwone szkiełko odblaskowe;

3) każdy pojazd konny ciężarowy na ogumionych kołach powinien posiadać sprawnie działający hamulec;

4) pojazdy konne i wózki ręczne służące do przewozu artykułów żywnościowych jak: mięso, pieczywo, owoce, lody itp. powinny być przygotowane do przeglądu w stanie zgodnym z przepisami sanitarnymi;

5) dorożki konne powinny mieć wewnątrz i zewnątrz wygląd schludny i powinny być zaopatrzone w numer kolejny wymalowany białą farbą olejną, umieszczony na tyle dorożki i po obu bokach (pod latarniami) oraz w numer wymalowany czarną farbą olejną na obydwóch szybach latarń, wysokość cyfr na tyle dorożki 8 cm, zaś na bokach i latarniach 5 cm.

Środki lokomocji nie odpowiadające powyższym wymogom nie będą przyjmowane przy rejestracji.

Uchylający się od obowiązku przeglądu i rejestracji pojazdów ulegną w trybie administracyjnym karze grzywny do 10.000 zł. lub karze aresztu do 6 tygodni wzgl. obu tym karom łącznie z mocy art. 21 wyżej powołanej ustawy w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r. (Dz. UU. R. P. Nr. 18 poz. 151) i art. 1 dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 312).

Łódź, dnia 21 lutego 1947 r.

Za Prezydenta Miasta
(—) Eugieniusz Ajnenkiel
Wiceprezydent Miasta

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza, przetarg nieograniczony na wykonanie kapitalnego remontu w budynku miejskim przy ul. Ciesielskiej 6.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy, ul. Piotrkowska Nr 64, I piętro, pokój Nr 5, do dnia 13 marca 1947 roku w kopercie należycie zamkniętej z napisem: *„Oferta na wykonanie kapitalnego remontu w budynku miejskim przy ulicy Ciesielskiej Nr 6"*.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa ul. Piotrkowska 64, II piętro, pokój Nr 115.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu, o godz. 12-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 20.000.— należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego, ul. Roosevelta 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 25 lutego 1947 roku

Zarząd Miejski w Łodzi

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego ogłasza przetarg nieograniczony na częściową przebudowę i remont domu przy ulicy Płk. Więckowskiego nr 11.

Wszelkie informacje i podkładki kosztorysów otrzymać można w Centralnym Zarządzie Przemysłu Papierniczego ul. Płk. Więckowskiego 33, w Wydziale Gospodarczym (pokój nr 14) od dn. 3 marca do dn. 6 marca b. r. w godz. od 13—15.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składać należy w Wydziale C. Z. P. P. do godz. 10 dnia 8 marca b. r.

Wadium w wysokości 20.000 zł. należy wpłacić do kasy C. Z. P. P., a kwit wadialny załączyć do koperty.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.30.

Oferta obowiązuje w ciągu 10 dni od dnia otwarcia.

C. Z. P. P. zastrzega sobie wybór oferenta i unieważnienie przetargu.

SPORT

Polak, Węgier — dwaj sędziowie

Csepel zwycięża Zryw 9:7

O jedną walkę było za dużo na meczu Csepel — Zryw. Niepotrzebny, szkodliwy i obniżają cy fatalnie poziom spotkania był pojedynek dwu arbitrów: Węgra p. Sallay z łodzianinem p. Racieckim. Na 8 werdyktów połowa aż cztery było błędnych. Błędy sędziów były tak rażące, że nawet mniej obiektywna publiczność wychodziła z meczu z poczuciem niesmaku. Walki były piękne, niekiedy porywające, cóż kiedy po ostatnim gongu głos zabierali sędziowie i wyrokowali!

Zrobiono na tym meczu wyjątek od zasady i postanowiono, że sędziować będzie dwu arbitrów jeden Polak i jeden Węgier. Już w założeniu takiej koncepcji leży podejrzenie, że strona przeciwna będzie faworyzowała swych zawodników. Omija nie przepisów regulujących ilość sędziów (zawsze trzech), okazało się zgubne.

Węgrzy zasłużyli na zwycięstwo może nawet wyższe niż uzyskali przy zielonym stoliku. *W ich zespole najlepszymi pięściarzami okazali się kogut Bogacs i półciężki Bene.* Zwłaszcza Bogacs jest wspaniałym bokserem. Szybki, dokładny w uderzeniu, doskonale wyszkolony technicznie *ma wszystkie zalety* dobrego zawodowca. Podobno cierpi na nierówność formy. Wczoraj był znakomity. On też pośród nio jest przyczyną konfliktu między arbitrami. Wygrał swą walkę z Czarneckim zupełnie wyraźnie. Przyznanie remisu zdziwiło chyba i samego łodzianina.

Świetny jest również półciężki Bene. Masywna potężna sylwetka, długie ramiona o imponujących bicepsach tworzy z Węgra typ zawodowego boksera. Cios ma piorunujący. Wygrał swą walkę z Bednarzem przez k. o. ale bohaterem tego spotkania był jednak łodzianin. Zademonstrował on rzeczywiście niespożytą odporność i bezprzykładną ambicję, pragnąc za wszelką cenę skończyć walkę na nogach. Niestety nie udało mu się to.

Pozostali, poza Tormą nieco słabszym, stanowią wyrównany zespół pięściarzy na poziomie, którego pozazdrościć im może każda polska drużyna pięściarska.

NOKAUT WOŹNIAKIEWICZA

W Zrywie świetnie wypadł Woźniakiewicz. Zasypał z miejsca gradem ciosów wyższego o głowę Tormę, zdemolował jego system obronny, gonił po ringu w szalonym tempie, by w drugim starciu ostatecznie zakończyć walkę. Moryc zainkasował zwłaszcza w pierwszej rundzie kilka potężnych kontr. Szczęśliwie — nie zrobiły one na nim zbyt wielkiego wrażenia.

Ani na milimetr nie ustępował wczoraj Woźniakiewiczowi Czarnecki. Bił się jak za najlepszych czasów. Był szybki, miał celny refleks, niejednokrotnie przypierał Bogacsa gorąco do lin, cóż: Węgier był jeszcze lepszy i na to nie ma żadnej rady!

Nadspodziewanie dobrze wypadł Taborek. Naszym zdaniem zasłużył on na zwycięstwo przede wszystkim za skuteczność swych ataków.

7 pięknych walk i 4 fatalne błędy

Mecz zaczął się w bardzo serdecznej atmosferze. Po wygłoszeniu przemówień przez przedstawiciela Zrywu — Lemparta i Węgrów — Veresa, których nota bene nie rozumieli adresaci, gdyż nie było tłumacza, drużyny wzniosły okrzyki „Czołem" a po tym „Eljen" i na ringu zostają Gomulak i Horvath.

Na tle szybkiego i dobrze przygotowanego technicznie Węgra, łodzianin wypadł dość prymitywnie. Szybkim i silnym ciosom Horvatha zadawanym z dyst., Gomulak przeciwstawiał dużą ambicję. W trzecim starciu, kiedy Węgier osłabł nieco pod *wpływem własnego tempa,* Gomulak *kilkakrotnie ulokował soczyste lewe* proste. Nie miały one *jednak wpływu* na wynik. Horvath wygrał bardzo wysoko na punkty.

W koguciej Czarnecki stoczył z Bogacsem najładniejszą walkę dnia a było to w ogóle jedno z najpiękniejszych spotkań jakie widzieliśmy w tej kategorii po wojnie.

DRUGIE WYDANIE TORMY.

Węgier spokojny, uśmiechnięty, z miejsca odpowiada na atak Czarneckiego błyskawiczną kontrą. Za sekundę demonstruje akrobatyczne wręcz uniki. Po chwili już wiemy: to będzie walka podobna do spotkania Kolczyński — Torma, bowiem Węgier do żywego przypomina swego eks-ziomka. Dużo jest rzeczywiście teatru w sposobie walki Bogacsa, nie mniej jest to porywający boks. Czarnecki ani na chwilę nie spoczywa. Wciąż jest w akcji. Udaje mu się dość często trafić przeciwnika, ale ten świetnie kontruje. Zwarcia kończą się z reguły zwycięstwem Węgra.

Druga runda jest bardziej wyrównana, Czarnecki częściej teraz operuje uppercutem niż prostymi i te dochodzą do celu. Węgier odpowiada seriami z prawej, zbiera również punkty unikami.

BŁĄD PIERWORODNY ARBITRÓW.

W trzecim starciu Czarnecki słabnie, ale i Węgier jest trochę wyczerpany. Tempo jest teraz dużo słabsze. Starcie wyrównane, ale w sumie zwycięstwo Węgra nie podlega dyskusji. Tymczasem sędziowie ogłaszają remis.

Arbiter węgierski na znak protestu przeciw niesłusznemu rozstrzygnięciu p. Racieckiego opuszcza swój stolik, targi trwają dobre 5 minut, wreszcie jednak Węgier decyduje się na powrót do swoje stolika.

Od tej chwili wygrać można jedynie przez k.o. Wszystkie inne walki skończą się remisami.

TORMA — K.O.

W wadze piórkowej Woźniakiewicz już w pierwszej rundzie posyła Tormę dwukrotnie na deski. Tempo ataków łodzianina jest olbrzymie. Torma nie potarfi zaczerpnąć oddechu. W drugim starciu Węgier pada do 7 na deski, za chwilę upada na kolano krzywiąc się z bólu pozwala się wyliczyć.

W wadze lekkiej po walce Zachorszkiego z Pietrasikiem, w której Węgier miał znaczną przewagę w pierwszych dwu starciach, zaś trzecie było wyrównane, ogłoszono wynik remisowy. Pietrasik w drugiej rundzie na moment przed gongiem padł po silnym lewym sierpie na deski. Nie zdążył jednak sędzia ringowy rozpocząć liczenia.

DETEKTYW NA RINGU.

W wadze półśredniej Taborek stoczył emocjonującą walkę z Budayem. Węgier — detektyw z zawodu — ma piękną sylwetkę, jest bardzo spokojny i opanowany. Walka przez cały czas prowadzona jest na dystans. W pierwszym starciu Taborek jest w ofensywie, nadziewa się jednak na częste kontry. Sam poluje raczej na decydujące uderzenie. Wychodzi mu ono dopiero w drugiej rundzie. Zbyt pewny siebie Węgier dostaje potężną fintę w serce i siada. Odpoczywa do „7". Od tej chwili do końca starcia Taborek nieustannie atakuje i wielokrotnie trafia. Wygrywa też to starcie wysoko.

W trzeciej rundzie Taborek zwolna słabnie by pod koniec być zupełnie bez sił. Zasłużył na zwycięstwo, przyznano mu tylko remis.

U UNTONA BEZ ZMIAN.

W wadze średniej odbyła się najbrzydsza walka wieczoru. Unton przez trzy starcia szedł brzydko głową do przodu, faulując co niemiara, byle tylko zadać cios, który by zwalił z nóg Bicsaka. Udało się to w ostatniej sekundzie II rundy. Węgier istotnie poszedł na deski, i gong uratował go od wyliczenia. Ale cios, który go powalił zadany był głową i to po niżej pasa! Bicsak wykazał wiele sportowego hartu, że stanął do dalszej walki. Miał pewne zwycięstwo przez dyskwalifikację.

W trzeciej rundzie dopiero sędzia ringowy udziela łodzianinowi napomnienia za bicie głową. Węgier do końca walki krzywił się przy każdym uderzeniu a po walce z trudnością szedł do szatni.

BEDNARZ POD OBSTRZAŁEM.

W wadze półciężkiej Bednarz w ciągu dwu ostatnich rund 6 razy leżał na deskach. W trzecim starciu na pół minuty przed końcem walki sędzia przerwał ją, gdyż przewaga Benego była niemal katastrofalna.

W wadze ciężkiej Jaskóła obejmował czule Vargę w nieustannych klinczach, czasami jednak i ulokował jakiś mocniejszy cios na korpusie przeciwnika. Zasłużył bezwzględnie na zwycięstwo, ale i on musiał spłacać haracz za błąd pierworodny p. Racieckiego.

W ringu sędziował p. Sieroczewski, niezbyt tym razem szczęśliwie.

Widzów 2,500.

Palus nie chce grać

po ciężkiej kontuzji oka

Najlepszy polski napastnik hokejowy krakowianin Palus został, jak donosiliśmy, ciężko kontuzjowany w oko na meczu z Ameryką. Palusowi krążek przeciął powiekę i uszkodził poważnie rogówkę. Po opatrunku, został on odstawiony do szpitala. Cieszył się tam niezwykle staranną opieką. Dzięki niej jest nadzieja, że krakowianinowi nie grożą poważniejsze komplikacje, choć przez pewien czas zachodziła obawa, że on utraci wzrok.

Podobno Palus oświadczył, że po tym wypadku niema zamiaru więcej brać udziału w zawodach hokejowych.

Trzej łodzianie odznaczeni przez... Kraków

Popularny sędzia piłkarski na terenie Polski mjr Sznajder został odznaczony przez Krakowski Okręg Związku Piłki Nożnej odznaką dla zasłużonych działaczy. Taką samą odznakę otrzymali działacze łódzcy: Konopka i Zatke.

Olejnik zdyskwalifikwany na szczęście — nie łodzianin

PZB zdyskwalifikował na 1 rok członka zarządu OZB w Gdańsku Stefana Olejnika za zredagowanie b. nietaktownego listu w dn. 5.12 46 r. pod adresem WOZB w czasie nieobecności prezesa związku i wysłania go bez zgody zarządu, oraz podpisanie go w zastępstwie sekretarza.

Amerykanie w Polsce?

Sprawa przyjazdu amerykańskiej drużyny bokserskiej, reprezentującej Armię Okupacyjną, jest na dobrej drodze. Pertraktacje prowadzone są za pośrednictwem PUWF-u. Amerykanie wyrazili już zgodę na trzy mecze w Polsce i czekają na podanie dokładnych terminów. Przypuszczalnie jeden z meczów odbędzie się z reprezentacją Armii Polskiej.

Kto niema biletu?

Sekretariat Łódzkiego Klubu Sportowego zawiadamia, że pozostałe 300 biletów na mecz bokserski Batory (Chorzów) — ŁKS można nabyć jeszcze w lokalu ŁKS-u przy ul. Piotrkowskiej 67, od godz. 9 rano.



79)

Jej oczy także płonęły. To, co mówił było tak przekonywujące, że serce jej poczęło bić przyśpieszonym rytmem. Mimo to oplotła mu szyję ramionami i szepnęła:

— Nie odchodź. Mam złe przeczucie. Nie mogę uwierzyć, aby wielkie sprawy tego świata rozgrywały się tak prosto. Przecież wasze dowództwo polega nie tylko na tobie. Są także i inni agenci, którzy działają na tym terenie.

— Tak. Przypuszczam, że są, ale żaden z nich nie może mieć jeszcze tego rodzaju informacji. Ostatecznie nie każdy „siedzi" tak blisko Głównej Kwatery, jak ja. Muszę jechać!

Pożegnali się szybko i nieco nerwowo. Kiedy odchodziła, Kent chciał powiedzieć jeszcze kilka gorących, jasnych słów, lecz nagły skurcz chwycił go za gardło i rozstali się bez słowa. Przez chwilę stał przy wejściu namiotu goniąc oczyma rozpływającą się w mroku białą sylwetkę, wreszcie przebudził się i pobiegł w kierunku stajen. Konie stały cicho. Na dźwięk otwieranych drzwi kilka z nich podniosło szlachetne, wąskie głowy i poczęło strzyc uszami, patrząc mądrymi oczyma na wchodzącego. Porucznik szybko przeszedł od jednego rzędu zwierząt do drugiego starając się wybrać najbardziej odpornego wierzchowca. Wzrok jego zatrzymał się na pięknej klaczy pełnej krwi arabskiej, która stała osobno, gdyż była bardzo narowista i lubiła kąsać stojące przy niej konie.

— Fatima! — przy tych słowach gwizdnął z cicha. Zwierzę podniosło w górę swój piękny łeb i zarżało. Kent zdecydował się natychmiast. To był koń jakiego było mu potrzeba. Wprowadził zwierzę ze stajni Spojrzał na gwiazdy (zegarka nie nosił od czasu, kiedy pewien Włoch zadziwił się widząc Araba z „Omegą"). Musiało być już po północy. Nie znał drogi, jaka czekała go podczas najbliższych godzin, lecz wierzył w orientację przy gwiazdach i w... szczęście. Zdjął zawój i przytroczył go do siodła. Biała plama materiału była za dobrym celem dla ewentualnego pościgu. Tuż za stajniami rozpościerała się pustynia. Posterunków nie było tu żadnych, dopiero gdzieś w ciemnościach napotka porozrzucane szeroko straże. Włosi nie ubezpieczali z tej strony terenu. Benghazi leżało bezpieczne za pasmem wzgórz, których dzikość i brak najmniejszych dróg pozbawiała przeciwnika możliwości ataku. Sto pięćdziesiąt kilometrów skalistego bezdroża czyniły nawet dla pieszej wyprawy cały ten teren pasmem udręczeń. Do tego dochodził jeszcze upał i brak wody. Kent obliczył szybko czas jaki pozostaje mu do wschodu słońca. W momencie, kiedy rozpocznie się prawdziwy upał powinien znajdować się już po drugiej stronie najwyższego łańcucha wzgórz. Zresztą... wszystko było w ręku opatrzności, człowiek miał dużo do powiedzenia w walce z losem. Wskoczył na siodło. Na szczęście grunt był bardziej piaszczysty, piasek tłumił uderzenia kopyt. Zostawili za sobą śpiące miasto i poczęli szybką jazdę w stronę podnóża gór.

Chwile mijały... nagle gdzieś z lewej strony zabrzmiał daleki okrzyk:

— Kto jedzie?

Kent pochylił się w siodle i począł uderzać zwierzę piętami po bokach. Klacz wyciągnęła się jak struna.

— Kto jedzie? — Krzyczał głos. — Kto jedzie? Stój, bo strzelam!!! Kent nie odwrócił się nawet. Pochylił się jeszcze na siodle i gnał jak wicher. Nagle usłyszał koło ucha śpiewny poświst. Pocisk przeszedł tak blisko, że nie nawykła do ognia klacz drgnęła nerwowo. Na szczęście, ani koń, ani jeździec nie stanowili w ciemności dobrego celu. Jeszcze kilka strzałów karabinowych i po chwili rozśpiewał się stojący gdzieś na lewo „rkaem". Kent słyszał wyraźnie świst.

(C. d. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego
257 94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Karlina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Pabianicka 56), Steckla (Limanowskiego 37).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR W. P.
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś opera narodowa „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" Bogusławskiego z muzyką Stefaniego, w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego, układ tańców J. Hryniewickiej.

W niedzielę o godz. 12-ej koncert zespołu radzieckiego Marszałka Rokossowskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Dziś i dni następnych świetna komedia obyczajowa klasyków sceny rosyjskiej „Ożenek" Gogola i „Oświadczyny" Czechowa w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracjach O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycka. Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarski, Świderski, Łabędzki, Jezierska, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szletyński.

W sobotę, dn. 1.III o godz. 16, poniedziałek dn. 3.III. o godz. 19.15 i we wtorek, dn. 4 marca o godz. 16 — koncert zespołu radzieckiego Marszałka Rokossowskiego.

TEATR KAMERALNY
ul. Daszyńskiego 34

Dziś w sobotę dn. 1 marca premiera nie granej dotychczas na scenach polskich nowej sztuki amerykańskiej T. Williams'a „Szklana Menażeria".

„Szklana Menażeria" grana była bez przerwy przez dwa lata w Nowym Jorku z niesłychanym powodzeniem i uznana została za najlepszą sztukę sezonu teatralnego 1945-46 przez Jury Koła Krytyko - Teatralnych, które przyznało autorowi za „Szklaną Menażerię" swoją doroczną nagrodę.

Akcja tego oryginalnego widowiska rozgrywaną przez cztery osoby w rzeczywistości i wspomnieniach— ujrzymy w wykonaniu Jerzego Duszyńskiego, Ireny Horeckiej, Janusza Jaronia i Zofii Mrozowskiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA"
ostatnie dni

Dziś o godzinie 19-ej wspaniale wystawiona karnawałowa operetka F Lehara **„Hrabia Luxemburg".**

Udział bierze cały zespół artystyczny.

Bilety do nabycia od godz 11-ej w kasie teatru.

Już wkrótce operetka Lehara — „Kraina Uśmiechu".

TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27.

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera

„PANI PREZESOWA"

w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Helena Buczyńska— Janina Draczewska, Stefania Grodzieńska, Stefcia Górska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Pocz. przedst. o godzinie 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 272-70.

Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej, dekoracje i kostiumy: Jan Rybkowski i Marian Stępień.

TEATR „GONG"
ul. Kopernika 16.
OSTATNIE DNI

Dziś, dnia 1 marca 1947 r. „Tylko dla dorosłych". A. Janowska, Ola Obarska, Z. Wilczyńska, I. Wolska, J. Darski, R. Gierasieński, H. Szwajcer.

RADIO

Godz. 6,30 Muzyka. 6,57 Sygnał czasu aud. na „Dzień dobry". 7,05 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,50 Audycja szkolna. 9,35 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych, 12,35 Utwory fortepianowe, 12,55 „10 minut poezji". 13,05 Muzyka obiadowa. 14,00 Pog. dla wsi inż. J. Pajaka. 14,10 Wiadomości różne, 14.15 Ciocia Jula odpowiada dzieciom na listy. 14,30 „Kościuszko i Pestalozzi", 14,40 Kronika i komunikaty, 14.45 Koncert reklamowy. 15,00 „Legenda północna" — słuchow. dla dzieci starszych. 15,30 Skrzynka techniczna. 15,40 Audycja utworów polifonicznych. 16,00 Dziennik, 16,30 Arie i pieśni. 16,45 Komentarz wydarzeń krajowych. 16,55 Aud. dla młodzieży, 17.20 Z życia kulturalnego. 17,25 „Przy sobocie po robocie". 18,30 „Nauka przy głośniku". 19,00 „Jak powstała legenda o Panu Twardowskim" 19,15 Pog. prof. K. Stromengera do audycji „Tria fortepianowe" p.t. „Trio Szuberta B-Dur". 19,20 V-ta audycja z cyklu „Tria fortepianowe". 19,57 Sygnał czasu. 20,00 Dziennik. 20,25 „Ze słowikiem w zawody". 21,00 Słuchowisko p.t. „Żołnierz Samochwał". 21,25 Liryczne arie operowe. 21,45 Audycja rozrywkowa p.t. „Główny lokator" — skecz St. Strugarka. 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Program na jutro. 22,25 Koncert życzeń (część I-sza), 23,10 Ostatn. wiad. dziennika radiowego. 23,30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy. 23,33 Koncert życzeń (część II-ga).

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Ojcowie i Dzieci".
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i Manekiny".
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zuch Dziewczyna".
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pontcarral".
HEL (Legionów 2-4) — „Symfonia młodości".
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Zakazane Piosenki".
OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) Nieczynne.
POLONIA (Piotrkowską 67) — „Klatka Słowicza".
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Nieustraszeni".
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „San Demetrio".
ROMA (Rzgowska 86) — „Co mój mąż robi w nocy".
REKORD (Rzgowska 2) — „Podrzutek".
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Pontcarral".
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „A imię ich Milion".
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka".
TĘCZA (Piotrkowska nr. 108) — „Nieustraszeni".
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Zeznania szpiega".
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Zeznania szpiega".
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Zajazd na rozdrożu".
ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Elwira Madigan".

Kino: „Bałtyk" początek seansów: 15.30, 18, 20.30.

Kina: „Hel", „Adria", „Tęcza", „Roma" rozpoczynają: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę — 14.30.

Pozostałe kina rozpoczynają seanse: 16-ta, 18-ta, 20-ta; w niedzielę o godz. 14.00.

Passe-partout do kin wydane na rok 1946 ważne są aż do odwołania.

SPROSTOWANIE

Zebranie wyborcze sekcji dziewiarsko - pończoszniczej zostaje przesunięte na dzień 9 marca br. które odbędzie się w lokalu i w czasie podanym we wczorajszym zawiadomieniu.

Na fundusz wyborczy PPS

Na wezwanie tow. Kraja Floriana wpłacają tow. tow.: Piechowski Eugeniusz zł. 500, Łyszkowski Zygmunt zł. 500 i Lubowski Teofil zł. 500 na fundusz wyb. PPS.

Ofiary

Pracownicy „Zempołu" na publiczną Szkołę Specjalną dla niewidomych zł. 1350.

Łódzkie T-wo Wędkarskie na Ł. R. R. zł. 2603.

Zawiadomienie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetarg publiczny na remont domów mieszkalnych znajdujących się na terenie „Stoki Górne" w Łodzi.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 15 marca 1947 r. o godz. 10-ej.

Wadium w wysokości 1% oferowanej sumy należy wpłacić do Kasy Dyrekcji a kwit załączyć do oferty przetargowej. — Oferty w kopercie zalakowanej, z napisem „Oferta na wykonanie robót remontowych w budynkach na terenie „Stoki Górne" w Łodzi" należy składać do skrzynki ofert znajdującej się w Wydziale Drogowym.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym pokój Nr. 357.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.
(PAP)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza, przetarg nieograniczony na wykonanie robót stolarskich i ciesielskich w budynku karczmy w Łagiewnikach. Oferty pisemne, odpowiadające treści ślepego kosztorysu należy składać w Wydziale Odbudowy, ul. Piotrkowska 64, I-sze piętro, pokój Nr 5, do dnia 14 marca 1947 r., do godziny 12-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie robót stolarskich i ciesielskich w (budynku karczmy) w Łagiewnikach".

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu, otrzymać można w Wydziale Odbudowy. Oddział Budownictwa, ul. Piotrkowska 64, pokój Nr 115.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 20.000.— należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego, ulica Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 26 lutego 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Z POLSKIEJ YMCA

Znakomity artysta - reżyser **Henryk Szatkowski** wystąpi w „Wieczorze Ballad", przy akompaniamencie fortepianu, w niedzileę, dnia 2 marca r. b., o godz. 18-tej, w sali Polskiej YMCA w Łodzi, ul. Traugutta 17.

Przedsprzedaż biletów w Sekretariacie Ogniska, ul. Moniuszki 4-a.

POSZUKUJEMY wykwalifikowanego kalkulatora z dużą praktyką warsztatową. Reflektujemy tylko na poważne siły. Podanie w 3-ch egzemplarzach składać P. P. Film Polski, Pl. Wolności 2. PAP

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła. ul. Przejazd 6. Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6. tel. 101-50. —1433

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. —930

Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.

DR. MED. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8.

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6. ul. Zawadzka 38, tel. 185-71.

Różne

ODDAM na własność dziewczynkę i chłopca — noworodki. Wiadomość w Administracji „Kuriera Popularnego". —5586

WYTWÓRNIA pudełek tekturowych R. Pluskowski, ul. Kilińskiego 55 tel. 166-85, wykonuje na zamówienia wszelkiego rodzaju kartonaże. —5547

JEDNOROCZNY KURS KREŚLEŃ MECHANICZNO - BUDOWLANYCH przy Państwowych Szkołach Budownictwa Lądowego rozpocznie się dnia 5-go marca b. r. Zapisy i informacje w sekretariacie szkoły, Łódź, ul. Legionów 15 a od 9—18-ej tel. 203-76. Nauka w godzinach popołudniowych. —5598

W SOBOTĘ, dn. 20.II kto wziął przez pomyłkę teczkę skórzaną brązową z restauracji „Gospody Weteranów", ul. Kilińskiego 145, papiery służbowe i różne klucze kasowe i biurowe za zwrotem 10.000 tysięcy złotych (dyskrecja zapewniona). —5599

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc domowa na przychodne od zaraz. Referencje konieczne. Zgłaszać się w redakcji „Kuriera Popularnego", Piotrkowska 68 od 10 — 12. —5552

ZAAWANSOWANA pomoc księgowego ze znajomością buchalterii przebitkowej i nowego planu kont oraz praktyką pracy biurowej do poważnego przedsiębiorstwa handlowego potrzebna. Oferty pod „Przebitka" do administracji pisma. —5593

POTRZEBNA pracownica domowa na stałe, ul. Południowa 24 m. 12. —5597

WYKWALIFIKOWANEGO urzędnika obeznanego ze sprawami administracyjnymi i biurem wypłat przyjmie Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego. Zgłoszenia, Łódź, Daszyńskiego 58, II p. Wydz. Personalny. —5600

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową serii A na nazwisko Kujawińska Zofia, ul. Rybna 5. —5592

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową Nr 545233 na nazwisko Rusinowicz Bolesław. Oficerska Szkoła Intendentury. —5594

UNIEWAŻNIAM zniszczoną legitymację partyjną PPS na nazwisko Małusiak Henryk, Elektrownia. —5595

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartkę rejestracyjną RKU—Pabianice na nazwisko Janiak Henryk, Charchow-Księży, pow. Sieradz. —5596

UNIEWAŻNIAM legitymację Wojskowego Instytutu Naukowo - Wydawniczego wydaną na nazwisko Kamińskiego Władysława. —6601

Red. nacz.:
ARTUR KARACZEWSKI., Przyjmuje od 12 — 13.
SEKR. RED. od 10 — 11.
WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza".

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA		ADMINISTRACJA	
Red. nacz.	130-46	Kier. adm. —	257-98
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat —	222-22
		Prenumerata —	268-95
Red. dyżurny i red. działów	257-94	Ekspedycja i Dział ogłoszeń —	256-37
Centrala	130-46	Kolportaż —	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—011731 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.